Nr. 110. Wtorek, 14 Maja 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany hrabio Kálnoky!

Postanowiłem Mojemi dołączonemi w odpisie pismami odręcznemi, mającą być wybraną na rok 1895 przez Radę państwa, w myśl ustawy z dnia 21 grudnia 1867, oraz mającą być przez Sejm węgierski na podstawie XII artykułu ustawy z roku 1867 wysłaną na rok 1895 Delegacyę, dla obradowania nad sprawami wspólnemi, zwołać na 6 czerwca b. r. do Wiednia i polecam Panu, abyś zarządził co potrzeba w sprawie wniesienia odpowiednich przedłożeń.

Wiedeń, dnia 2 maja 1895.

Franciszek Józef w. r.

Kálnoky w. r.

Kochany książę Windisch-Graetz!

Widzę się spowodowanym mającą być przez Radę państwa, w myśl ustawy z d. 21 grudnia 1867, wybraną na rok 1895 oraz mającą być przez Sejm węgierski na podstawie XII artykułu ustawy z r. 1867 wysłaną na rok 1895 Delegacyę dla traktowania spraw wspólnych, zwołać na dzień 6 czerwca b. r. do Wiednia, a to celem podjęcia przez nią czynności, zastrzeżonych prawnie jej zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim Ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić co potrzeba, celem przeprowadzenia wyboru Delegacyi Rady państwa i zwołania członków Delegacyi.

Wiedeń, dnia 2 maja 1895 r.

Franciszek Józef w. r.

Windisch-Graetz w. r.

Kochany baronie Bánffy!

Widzę się spowodowanym zwołać Delegacyę, przez Sejm węgierski na podstawie art. XII ustawy z r. 1867 dla traktowania spraw wspólnych na r. 1895 wysłać się mającą, oraz Delegacyę, mającą być wybraną na rok 1895 przez Radę państwa w myśl ustawy z 21 grudnia 1867 r., na dzień 6 czerwca b. r. do Wiednia, celem podjęcia przez nią czynności, zastrzeżonych ustawą jej zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim Ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić co potrzeba, celem wysłania Delegacyi Sejmu węgierskiego i zwołania członków Delegacyi.

Wiedeń, dnia 2 maja 1894 r.

Franciszek Józef w. r.

Bánffy w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 kwietnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór dr. Piotra Forysta, adwokata krajowego i właściciela dóbr w Tarnowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Tarnowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 maja b. r. nadać najmiłościwiej kanceliście sądu powiatowego, Leopoldowi Drewnowskiemu, w Nadwórnie, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, złoty krzyż zasługi.

Dnia 11 maja b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXXIII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 62. Obwieszczenie Ministerstwa obrony krajowej z d. 27 kwietnia 1895, w sprawie postawienia na równi c. k. Akademii sztuk pięknych w Wiedniu, co do słuchaczów trzeciego jej roku, z ośmioklasowemi średniemi szkołami państwowemi.

Nr. 63. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z d. 30 kwietnia 1895, w sprawie upoważnienia ekspozytury król. zagrzebskiego głównego urzędu cłowego na dworcu, do zwalniania od opłaty cła przedmiotów podróżnych, wysyłanych naprzód lub dosyłanych dodatkowo.

Nr. 64. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z d. 5 maja 1895, w sprawie koncesyi dla wąskotorowej kolei elektrycznej Bielitz-Zigeunerwald.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 maja.

Stolica Serbii od kilku dni rozbrzmiewa objawami niezwykłej radości, a uczucia te dzieli z Belgradem prawdopodobnie także ludność całego królestwa. Oto po latach nieobecności i — wygnania, powróciła na ziemie serbską i w mury stołecznego miasta królowa Natalia. Powróciła teraz w tryumfalnym niemal pochodzie tam, zkąd przed kilku laty wywieziono ją przemocą, wśród pamiętnych i wstrząsających scen; w chwili zaś, kiedy obecnie wjeżdżała do królewskiego konaku, witana z szacunkiem przez przedstawicieli rządu i skupczyny a z zapałem przez lud; pogodzony z nią, lecz usiłujący zawsze jak najdalej od niej się znajdować małżonek, król Milan, zdążał z Wenecyi do Paryża ...

Prasa serbska nazywa powrót królowej Natalii zgodnie ważnym i świetnym momentem w dziejach Serbii oraz sądzi, że od chwili tego powrotu rozpocznie się dla królestwa serbskiego nowa epoka. Aby dobrze zrozumieć znaczenie tego twierdzenia, czy raczej tej przepowiedni, trzeba uprzytomnić sobie, że Serbia od dwóch lat jest rzeczywiście krajem politycznych niespodzianek i — co znaczy to samo — ciągłych przewrotów politycznych, nieustannego przesuwania punktu ciężkości od jednego stronnictwa do drugiego. Ponieważ stronnictwo liberalne nadawało konstytucyi z r. 1888 tłómaczenie takie, które sprzeciwiało się zasadzie wolności wyborczej, wydobyto więc z cieniów zapomnienia, w jakie popchnęła je regencya, stronnictwo radykalne; regencya zniknęła wtedy z widowni a pod panowaniem już króla Aleksandra rozpoczęły się rządy stronnictwa radykalnego. Zaledwie jednak minęło kilka miesięcy, a stronnictwo radykalne potrafiło już uczynić z siebie przedmiot szyderstwa i niechęci. Po dalszych walkach partyjnych, okazało się, że w ogóle cała konstytucya z r. 1888 nie ma racyi bytu i nie da się utrzymać; cofnięto się przeto do przeszłości i powrócono do konstytucyi z r. 1869. W końcu orzeczono, że przyczyną nieustannych zmian politycznych, a zarazem zacofania ekonomicznego w Serbii jest to, iż Serbia nie ma żadnego stronnictwa, zdolnego do rządów, że powinnaby przeto być administrowaną przez rząd, nie poddający się wpływom żadnego stronnictwa. Myśl tę wypowiedziała formalnie ostatnia mowa tronowa a powtórzyła ją niemal jednomyślnie także cała skupczyna, zebrana niedawno w Niszu, w adresie swym do korony. W ostatnich jednak dniach, po rozbiciu się projektu pożyczki b. ministra skarbu, Wukasina Petrowicza, po rozbiciu o opór stronnictwa postępowego, utrzymywały się znowu uporczywe pogłoski, że ponieważ stronnictwo postępowe udaremniło tamten projekt, samo zaś nie chce podjąć się administracyi kraju, przeto odbywają się napowrót rokowania z obozem radykalnym, z wyłączeniem tylko jego lewego skrzydła. Do chwili powrotu królowej Natalii, pogłoski te się niesprawdziły, ale opinia polityczna nie bardzo chce wierzyć, iż stosunki obecne dadzą się w Serbii utrzymać przez czas dłuższy.

Jeżeli zatem powyższa przepowiednia pism serbskich ma się ziścić, królowej Natalii nie braknie pola do jej spełnienia. Serbia, skołatana nieustannemi zmianami kierunków politycznych, potrzebuje koniecznie wewnętrznego wzmocnienia, skonsolidowania;

---

64)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

TOM DRUGI.

I.

Trzeci miesiąc już upływał od pogrzebu Krokowskiej w Omylinie.

Wiadomość o jej ostatniem rozporządzeniu i ofiarowaniu ogromnego majątku na cele publiczne, poruszyła całą opinię.

W dziennikach zapełniano łamy artykułami na temat „olbrzymiego zapisu,“ wynoszono pod niebiosy „dobrodziejkę maluczkich,“ „przyjaciółkę ludu i dzieci,“ „anioła miłosierdzia“ i przesadzano się w wynajdywaniu dla zmarłej nazw i tytułów, o jakich za życia nigdy nawet nie marzyła.

W tygodnikach obrazkowych zamieszczono jej wizerunki, widoki Omylina, życiorysy i wyciągi z testamentu nieboszczki, objaśniając je uwagami i komentarzami, które raczej zaciemniały całą sprawę i wytwarzały sprzeczności z powodu niedokładnych szczegółów i za daleko posuwanych domysłów.

W tym wyścigu współzawodniczym pism, pragnących uchodzić w oczach swych czytelników za najlepiej powiadomione i posiadające jedynie źródłowe wiadomości, grudki prawdy urastały, jak kula śniegowa, do ogromnych rozmiarów, albo rozbijały się znów na proch.

Jedno pismo zaprzeczało drugiemu, spieszyło ze sprostowaniem, odwoływało własne doniesienia i puszczało w świat banialuki, wywołując zamęt różnych głosów i zdań, które się z sobą ścierały.

Kilka dzienników z tego powodu zawikłało się nawet w zacietrzewiony spór i przy sposobności dogryzało sobie wzajemnie, wywlekając zadawnione urazy i stronnicze niechęci.

Jeden z organów zachowawczych nazwał Krokowską „prawdziwą arystokratką ducha i serca,“ podając przytem cały jej szlachecki rodowód, na co mu drugi, postępowy i demokratyczny organ, odpowiedział drwinkami i przycinkami, wołając:

„Hola, mości panowie!... niech wam się nie zdaje, że tylko z waszej, zwietrzałej i przegniłej kasty, może wyjść coś dobrego i szlachetnego.

„Radzibyście swoją pieczonkę upiec zaraz przy takim ogniu?

„Znamy was i rozumiemy tę taktykę.

„Mało nas to obchodzi, czem się pieczętowała nieboszczka Krokowska, — zapewne lakiem i pieczątką; nie myślimy wertować herbarzy, aby z nich stęchłe wydobywać przesądy, którym wy z lokajskim serwilizmem hołdujecie.

„Dla nas — zmarła była tylko zacną obywatelką i dzielną kobietą, która swoim zapisem złożyła hołd idei demokratycznej, poświęcając tyle dla podniesienia ludu i na wykonawcę swego testamentu wybierając syna.... prostego chłopa.“

Organ zachowawczy nie pozostał dłużnym w odpowiedzi i wspomniał coś o prostackim sposobie traktowania sprawy, która z natury swojej uchyla się z pod strychulca społecznych niwelatorów i wrogów tradycyi.

Od słowa do słowa doszło do zaciętej kłótni, w której osoba zapisodawczyni zepchnięta została na plan ostatni, a na czoło wysunięto czysto osobiste i redakcyjne sprawy, z czego korzystając trzecie pismo, przewąchujące wszędzie żydowską intrygę, w złośliwej a dosadnej formie zarzuciło obu przeciwnikom chęć zdyskredytowania zapisu dlatego, iż jest nawskroś chrześciańskim i że w dalszych konsekwencyach dąży do wyswobodzenia ludu z rąk kapitalistów i wyzyskiwaczy kapotowych, skoro z woli testatorki, między innemi, poleca zakładanie sklepów spożywczych, gospód katolickich i kas pożyczkowych w dobrach nieboszczki.

Jedne „Wiadomości brukowe“, w których głównym współpracownikiem był młody Szuba, stale co pewien czas odzywały się z dwuznacznem, ale przejrzystem ostrzeżeniem, iż nie należy zbytnio dowierzać rozpuszczanym pogłoskom, pozbawionym faktycznej podstawy, o losach zapisu, który nie został ostatecznie zatwierdzonym, a którego wykonanie zawarunkowane ma być podobno jeszcze pewnemi kwestyami rodzinnemi, czysto prywatnej natury.

Znać było, że czyjaś ręka kieruje umyślnie prąd zimnej wody na głowę opinii publicznej, nie pozwalając jej zanadto zapalać się tą sprawą i przygotowując jakąś niespodziankę sensacyjną dla zbyt gorących jej stronników.

Szuba miał minę tajemniczą, uśmiechał się tylko, ilekroć wieczorami w redakcyi przeglądał pisma codzienne i znajdował w nich dłuższe lub krótsze wzmianki o fundacyach ś. p. Krokowskiej; pocierał wtedy swoje nizkie, zarośnięte czoło, zdejmował z nosa ciemne binokle, brał pióro i skreślał szybko kilka wierszy na pasku papieru, potem z miną zadowoloną uderzał o dzwonek, stojący na jego biurku, a gdy zamorusany chłopak redakcyjny zjawiał się przed nim, jakby z pod ziemi wyrastał, dwoma palcami podawał mu zapisany świstek i mówił:

— Antek!... do zecerni!... na jutro!...

Antek porywał manuskrypt i znikał, a na drugi dzień w „Wiadomościach brukowych“ ukazywała się wiadomość tego rodzaju:

„Z najpewniejszego źródła dowiadujemy się, że sprawa zapisu ś. p. Balbiny Krokowskiej nie rychło zostanie rozstrzygniętą, gdyż w ostatnich czasach zaszły pewne poważnej natury komplikacye, które skierują ją może na inną drogę.

„Do czasu, szanując tajemnice czysto rodzinne, nie możemy czytelników naszych, zainteresowanych tą kwestyą, objaśnić szczegółowiej, ale możemy ich zapewnić, ze w danej chwili zabierzemy w tej sprawie głos, w imię słuszności i obowiązku dziennikarskiego.

„Na teraz dość“....

(Ciąg dalszy nastąpi).

chociażby przeto prawdą było, co głoszą oficyalne zapewnienia, iż królowa Natalia daleką jest od myśli, aby miała oddziaływać na tok serbskich spraw politycznych: jakżeż doniosłem będzie już to nawet, gdy ona zechce zapomnieć dziś o doznanych dawniej krzywdach, gdy nie będzie mścić się na osobistościach i partyach za doznane dawniej upokorzenia, gdy wpływu matki i królowej użyje na to, aby wokoło tronu swego syna skupić wszystkie stronnictwa i serca całego narodu.

Sprawy krajowe.

(Rozwój gospodarstwa rybnego w naszym kraju).

(§) Ustawa krajowa o rybołowstwie z roku 1887, uchyla — jak wiadomo — uprawnienie do dzikiego rybołowstwa, a natomiast postanawia w rozdziale II, traktującym o urządzeniu gospodarstwa rybnego na wodach bieżących, utworzenie rewirów rybackich: własnych, oraz dzierżawnych, tudzież zaprowadzenie wydziałów rewirów rybackich do prowadzenia wspólnych spraw i zarządzeń gospodarczych rewirów rybackich.

W myśl §. 30 ustawy rybackiej, postanawiającej, że na wniosek Wydziału krajowego może P. Minister rolnictwa rozporządzić, że aż do dalszego zarządzenia nie będzie się zaprowadzać wydziałów rewirów rybackich, i że funkcye tychże przechodzą wtedy na Wydział krajowy oraz na podstawie oświadczenia Wydziału krajowego, postanowiło Ministerstwo rolnictwa, że aż do dalszego zarządzenia dla dorzeczy Skawy i Raby, dla których oznaczenie stałych rewirów rybackich już nastąpiło, nie zaprowadza się wydziałów rewirów rybackich, a funkcye te przechodzą na Wydział krajowy.

Wydział krajowy, mając czynności wydziałów rewirów rybackich zaprowadzić i je prowadzić, nie mógł czynności, wymagających znajomości fachowych rybackich, wykonywać inaczej, jak za pośrednictwem odpowiednio dobranych funkcyonaryuszy. Rozpoczynając przeto czynności wydziałów rewirów rybackich, musiał Wydział krajowy przyjąć nie tylko siły pomocnicze, ale przedewszystkiem postarać się o funkcyonaryusza fachowego, to jest człowieka przyrodniczo i technicznie wykształconego, a z hodowlą ryb i gospodarstwem rybnem w wodach bieżących obznajomionego dokładnie, któryby mógł przy pomocy i współdziałaniu stron interesowanych (dzierżawców rewirów rybackich i właścicieli ich zarządców), z lokalnymi stosunkami obznajomionych, wykonywać z ramienia Wydziału krajowego czynności, wymagające znajomości fachowej rybactwa. Do tych czynności powołał Wydział krajowo tymczasowo, po zasięgnięciu opinii krajowej komisyi rolniczej (sekcyi stałej), eleva oddziału technicznego Wydziału krajowego, a zarazem docenta rybactwa w krajowej szkole rolniczej w Dublanach, p. Rozwadowskiego, który kosztem funduszu krajowego wysłany był do znakomitszych chodowców ryb w kraju i zagranicą, celem obznajomienia się z rybactwem.

Dotychczas wydzierżawiono 29 rewirów rybackich, a to na rzece Skawie 10, a na rzece Rabie 19 rewirów. Określono dalej ostateczne rozgraniczenie 75 rewirów rybackich, a to na rzece Sole 16, na Dunajcu 39, na Bugu 20 rewirów; rozgraniczono zaś tymczasowo 36 rewirów na rzece Wiśle.

Ponieważ w kraju naszym bardzo trudno dostać narybku ryb szlachetniejszych gatunków, a niektórych gatunków ryb zupełnie nie można dostać, przez co rozwój gospodarstwa rybnego bardzo jest utrudniony, Wydział krajowy po objęciu administracyi rewirów rybackich będzie potrzebował znacznej ilości narybku do zarybienia rzek. W skutek tej potrzeby zajął się Wydział krajowy kwestyą, czy nie należałoby założyć u nas w kraju zakładu hodowli ryb. W tym celu rozesłał Wydział krajowy do znanych zakładów tego rodzaju za granicą się znajdujących odpowiednio ułożony kwestyonaryusz, ażeby otrzymać potrzebne daty, a równocześnie polecił przygotować plany i kosztorysy takiego zakładu.

Co roku powstają poza granicami naszego kraju zakłady hodowli ryb. W roku bieżącym zakłada Wydział krajowy zakład hodowli ryb, na którego założenie uzyskano bezpłatnie grunt w dobrach funduszu religijnego.

Rząd zaś pruski przyrzekł założyć w tym roku na Szląsku pruskim stacyę doświadczalną dla chowu ryb. Zakładów produkcyi narybku posiadają Niemcy bardzo wiele.

Prócz tego zajmuje się Wydział krajowy gorąco sprawą zakładania drobnych włościańskich stawków rybnych. Wydział krajowy w sprawach rybactwa stara się działać wspólnie z Towarzystwem rybackiem, aby na tej drodze osiągnąć jak najkorzystniejsze rezultaty przy wykonywaniu krajowej ustawy rybackiej.

Rada Państwa.

(CCCLXXVI posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 11 maja. *(Korespondencya Gazety Lwowskiej).*

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 20.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej: Książę Windisch-Graetz, dr. Madeyski, dr. Plener i p. Jaworski.

Od Rządu wniesiono: uzupełnienie preliminarza funduszu melioracyjnego na rok 1895; projekt ustawy o operacyi kredytowej na 10 milionów złotych z urzędem pocztowych Kas oszczędności w celu sprawienia 85 lokomotyw dla pociągów osobowych, 54 lokomotyw dla pociągów towarowych, 462 wagonów osobowych, 185 wagonów służbowych i 500 wagonów towarowych dla skarbowych dróg żelaznych.

Prezydent poświęca ś. p. Tyszkowskiemu wspomnienie następujące: Śmierć zbiera obfite żniwo w naszych szeregach. W tych dniach umarł pos. Tyszkowski. Śmierć jego jest bolesną stratą dla Izby. Ś. p. Tyszkowski był całą duszą wiernym synem swojego narodu. Wszystkie siły poświęcał interesom swoich rodaków, dobru ludności, wśród której żył. Niezwykle dobry, prawdziwie patryarchalny panował stosunek między nim a ludnością włościańską, wśród której żył; miała ona doń zaufanie bezwarunkowe i chętnie szła za jego rozumną radą i za jego przewodnictwem. Wyraziła też zaufanie to, wybierając go kilkakrotnie do Rady powiatowej, której od roku 1882 był marszałkiem, tudzież posłem na Sejm i do Rady państwa. Wszędzie działalność jego była cicha, a jednak wpływowa; szczególnie w gronie przyjaciół politycznych zjednał sobie wielką powagę przez rady swoje i stanowczość poglądów politycznych; głos jego uchodził za ważny i wpływowy. Chociaż w tej wys. Izbie nie występował na plan pierwszy, każdy, kto z nim wchodził w styczność, uznawał jego uprzejmość i stałość charakteru i szczerze z nim sympatyzował. Tę sympatyę zachowamy zasłużonemu mężowi i damy świadectwo żałobie naszej, postanawiając, żeby niniejsza manifestacya żałobna zapisana była w urzędowym protokole z posiedzenia dzisiejszego (*Powszechna zgoda*. — Izba uczciła pamięć zmarłego przez powstanie z miejsc).

Pos. Pernerstorfer wnosi interpelacyę do Pana Ministra spraw wewnętrznych, czy myśli rychło wnieść nowelę do ustawy o zabezpieczeniu robotnikom utrzymania w chorobie.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad reformą podatkową, mianowicie nad rozdziałem o podatku osobisto-dochodowym. Pod dyskusyą są §§. 154 i 155, których treść jest następująca:

Paragraf 154 zwalnia od podatku osobisto-dochodowego: 1) Najj. Pana, 2) Członków Najw. Domu cesarskiego co do ich apanażów; 3) reprezentantów dyplomatycznych państw zagranicznych i konsulów, jeżeli nie są obywatelami austryackimi, o ile nie posiadają w Austryi realności, przedsiębiorstw zarobkowych, wierzytelności hipotecznych i t. p. 4) osoby, którym służy prawo zwolnienia od podatku mocą traktatów lub zasad międzynarodowych; 5) osoby pobierające pensye z tytułu posiadania orderu Maryi Teresy i medalów waleczności wojskowej, tudzież dodatki za rany, a to co do tychże pensyj i dodatków; 6) oficerów, duchownych wojskowych i szeregowców siły zbrojnej co do płac w służbie czynnej; 7) wszystkie inne osoby wojskowe i cywilne podczas mobilizacyi co do płac pobieranych podczas mobilizacyi.

Paragraf 155 zwalnia od podatku osobisto-dochodowego osoby, których wszystkie dochody nie przenoszą sumy 600 zł. na rok.

Co do tych paragrafów pos. Hofmann (Niemiec-narodowiec) już na posiedzeniu ostatniem zwalczał zwolnienie oficerów i postawił wniosek, żeby w razie przyjęcia tego zwolnienia rozszerzono je na wszystkich t. zw. gażystów wojskowych, bo położenie urzędników wojskowych jest gorsze niż oficerów.

Pos. Formanek (Młodoczech) wniósł żeby tylko cesarska lista cywilna była wolna od podatku i żeby apanaże Członków Najw. Domu cesarskiego nie były zwolnione. Mowca powołuje się na to, że w obradach nad niedoszłą do skutku reformą podatkową w r. 1877 ówczesny Minister skarbu Pretis oświadczył, iż Najj. Pan poza listą cywilną i wszyscy członkowie Domu cesarskiego zrzekli się zwolnienia od podatku, co powitano z wielkim zapałem; mowca bierze za złe teraźniejszemu P. Ministrowi skarbu, że nie postarał się o upoważnienie do takiegoż oświadczenia.

Oprócz tych wniosków poprzednio już wniósł p. Schlesinger (antisemita) do §. 155, żeby od podatku osobisto-dochodowego zwolnione były w miejscowościach tańszych dochody aż do 600 zł., w droższych aż do 800 zł., w najdroższych aż do 1000 zł. i żeby odpowiedni spis miejscowości podlegał rewizyi i sprostowaniu co lat dziesięć.

Pos. Swoboda (z lewicy) dziś pierwszy zabiera głos i oświadcza, że nie jest zbudowany warunkowem ustanowieniem 10-procentowej ulgi w podatku gruntowym, która ma spłynąć na rolników w razie pomyślnego finansowego skutku reformy podatkowej i wytyka sprawozdawcy komisyi, pos. Beerowi (także z lewicy), że nie mając wyobrażenia o sprawach rolniczych, śmie wydawać sąd o rezolucyi, wniesionej już przedtem przez mowcę, a tyczącej się jedynie stanu rolniczego, mianowicie włościańskiego. Ponieważ rezolucyi tej nie przyjęto, przeto wnosi mowca poprawkę do §. 155, żądającą, aby włościanie, których dochód katastralny nie przenosi 250 zł., byli zwolnieni od podatku osobisto-dochodowego.

Pan Minister skarbu dr. Plener zwalcza najprzód wniosek Formanka (zob. powyżej), a potem, sprzeciwiwszy się krótko wnioskowi Schlesingera, zbija obszerniej wywody pos. Swobody o potrzebie szczególnego uwzględnienia stanu włościańskiego.

Pos. Kronawetter nie godzi się na wywody Pana Ministra co do opodatkowania Najwyższego Domu, bo Pan Minister dedukował wolność podatkową ze stosunku poddaństwa między ludnością a Dynastyą. Takiego stosunku w Austryi nie ma, ludność składa się nie z poddanych, lecz z obywateli Państwa. Mowca wnosi: w §. 154 zamiast ustępów 1 i 2 położyć słowa: „Od podatku osobisto-dochodowego zwolnieni są Cesarz i Członkowie Domu cesarskiego co do uposażenia Dworu i apanażów".

Komisarz rządowy, szef sekcyi Böhm-Bawerk na zapytanie p. Hofmanna oświadcza, że płace pobierane przez oficerów i szeregowców przez czas ćwiczeń wojskowych także będą wolne od podatku. Co do wniosku tegoż posła (zob. powyżej), pan komisarz rządowy oświadcza, że stałe płace oficerskie są wymierzone właśnie z uwzględnieniem okoliczności, iż powinne być wolne od podatków, a płace urzędników wojskowych są i teraz opodatkowane. Ten stan rzeczy ma być utrzymany, bo opodatkowanie płac oficerskich oznaczałoby uszczuplenie ich a zwolnienie płac urzędników wojskowych od podatku stałoby się pobudką do pretendowania wolności podatkowej także w sferach urzędników cywilnych. Zresztą w razie zwolnienia urzędników wojskowych w Austryi, zachodziłaby nierówność w traktowaniu urzędników wojskowych w ogóle, albowiem na Węgrzech nie byliby wolni; a wszakże pobyt w Austryi czy na Węgrzech zawisł tylko od komendy.

Dep. Gasser (konserwatysta) ubolewa, że Pan Minister zwalczał wniosek Swobody, który mówca uważa za tak ważny, iż, gdyby go odrzucono, mogłoby to nakłonić go do głosowania w trzeciem czytaniu przeciw całej reformie podatkowej.

Dep. Szamanek (Młodoczech) omawia sprawę przekazania krajom kwoty trzech milionów, którą uważa za tak małą, że kraje nie mogą za tę cenę zrzec się prawa pobierania dodatków od podatku osobisto-dochodowego. Następnie, poparłszy wniosek Formanka, wnosi od siebie poprawkę do punktu 5, §. 154 w tym duchu, żeby płace z tytułu posiadania orderu Maryi Teresy nie były wolne od podatku. Nakoniec popiera wniosek Schlesingera w interesie ludności krajowych miast głównych.

Pos. Tschernigg (Niemiec-narodowiec) wnosi poprawkę dodatkową do §. 155, wedle której rolnicy dopiero poza granicą 350 zł. czystego dochodu katastralnego mają podlegać podatkowi osobisto-dochodowemu.

Izba uchwala §. 154 bez zmiany, odrzuciwszy wnioski Formanka, Kronawettera i Hofmanna. (W głosowaniu pokazuje się, że z liczby 350 posłów obecnych jest tylko 140, nieobecnych 210). Tak samo odrzucono wszystkie wnioski do §. 155, który przyjęto bez zmiany.

Pod dyskusyę idą paragrafy tyczące się podstawy opodatkowania, t. j. §§. 156—158 i wiążące się z niemi §§. 173—174, które streścimy w sprawozdaniu następnem, bo przerwano dziś nad niemi dyskusyę.

Pos. Schlesinger wnosi interpelacyę do Pana Ministra skarbu, i zwracając się w niej przeciw zaprowadzeniu ćwiczeń wojskowych w straży skarbowej na podstawie jakiegoś bardzo starego rozporządzenia, które oddawna wyszło z życia.

Koniec posiedzenia o g. 4 m. 30. — Następne w poniedziałek.

Koło polskie.

Na posiedzeniu w dniu 10 maja Koło polskie posłów do Rady państwa obradowało nad pojedyńczymi paragrafami projektu ustawy o podatku osobisto-dochodowym, a mianowicie nad poprzedniemi paragrafami tej ustawy. Kilka pierwszych paragrafów przyjęto z pewnemi zastrzeżeniami lub poprawkami po dyskusyi, w której poruszono rozmaite wątpliwości lub wytykano niejasność i elastyczność postanowień. Polscy członkowie komisyi podatkowej Izby deputowanych zauważyli, że rozporządzenia wykonawcze do reformy podatkowej określą ściśle terminologię i znaczenie wyrażeń przyjętych w tej ustawie, a przez to zapobiegą owym wątpliwościom.

Dłuższe rozprawy rozwinęły się nad §. 157, orzekającym, że podatek osobisto-dochodowy ma być wymierzany nie oddzielnie od dochodów męża, a oddzielnie od dochodów żony, lecz od łącznej kwoty, jaką przedstawiają dochody męża i żony razem wzięte. Ponieważ podatek osobisto-dochodowy jest progresyjny, przeto w ten sposób pobierany będzie on większy, niż gdyby go pobierano oddzielnie od dochodów męża, i od dochodów żony. Powodem, dla którego komisya podatkowa takie postanowienie włożyła do §. 157 była obawa, iż niesumienni kontrybuenci, pragnąc, aby ich dochody podlegał niższemu podatkowi dochodowemu, niż ten podatek, któryby należało wymierzyć od całego ich dochodu, podawaliby w przeciwnym razie tylko część swego dochodu, jako dochód swój własny, resztę zaś jako dochód żony, a nawet osobno jeszcze jako dochód dzieci.

Przeciw temu postanowieniu, którego bronili pp. Jędrzejowicz, Czaykowski, Wodzicki Szczepanowski i Abrahamowicz Dawid i Eugeniusz, wystąpili posłowie: Czecz, Chrzanowski, Ruczka, Rutowski i Lewicki, i przedstawiali, że projektowany podatek jest podatkiem osobisto-dochodowym, przeto zasada prawna wymaga, aby dochód każdej osoby był oddzielnie obliczany i podatek osobisto-dochodowy wymierzany indywidualnie, a nie zbiorowo. Nadto wymienieni posłowie wykazywali złe następstwa pod względem moralnym z proponowanego przez komisyę wymiaru podatku; wyższym bowiem podatkiem będą obciążeni mąż i żona, razem żyjący, a niższym, jeżeli się rozłączą. — Poseł hr. Potocki przedłożył wniosek, że jeżeli żona lub dzieci mają oddzielny dochód z własnej pracy, dochód ten przy wymiarze podatku nie powinien być doliczony do zbiorowego dochodu, chociaż wspólnie razem z mężem lub ojcem prowadzą gospodarstwo.

Przy głosowaniu utrzymał się ze względu na klasy uboższe pośredni wniosek posła Czecza, aby tylko w razach, gdy dochody męża i żony, razem zliczone, nie wynoszą więcej nad 2000 zł., podatek osobisto-dochodowy wymierzany był oddzielnie od dochodów męża, a oddzielnie od dochodów żony. O przyjęcie tego wniosku toczyć się mają rokowania z innemi stronnictwami. Do rokowań tych wyznaczono obok komisyi parlamentarnej posłów: Czecza, Lewickiego i Rutowskiego.

Niemiecka ustawa przeciw-przewrotowa.

Na sobotniem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, odrzucono cały projekt ustawy przeciw-przewrotowej. Relacye pism niemieckich z obrad parlamentu nad tą ustawą, zgodnie stwierdzają, iż do odrzucenie jej, w szczególności, do odrzucenia §. 111, jednego z najbardziej zasadniczych paragrafów tej ustawy, przyczyniły się ostre wystąpienia ministrów Schoenstedta i Koellera, zwłaszcza słowa tego statniego, że parlamentu potrzebuje rząd tylko o tyle, aby uchwalił przedkładane mu ustawy i potrzebne rządowi pieniądze. Pod wpływem tych słów, dyskusya na piątkowem posiedzeniu parlamentu miała już od początku charakter namiętny a w ciągu dyskusyi stopień podrażnienia jeszcze się podniósł.

Rozpoczął dyskusyę p. Groeber z centrum, który na poprzedniem posiedzeniu wystąpił był z pojednawczym wnioskiem, ale w piątek przemawiał już w zupełnie odmiennym tonie. Groeber wyraził zdanie, że ustawa przewrotowa jest ze strony rządu tylko manewrem, aby zaprowadzić ustawy wyjątkowe przeciw socyalistom. Poprzednie przemówienia ministrów Koellera i Schoenstedta dowodzą, że chcą oni obalić projekt rządowy. Mowa p. Koellera — zdaniem p. Groebera — była wprost tryumfem socyalnej demokracyi. Parlament jednak nie pozwoli tak się traktować. Minister Koeller uważa parlament za maszynkę do uchwalania projektów rządowych; tak jednakże nie jest. Mowę p. Schoenstedta nazwał Groeber wezwaniem stronnictwa centrum, aby skakało, jak mu rząd zagra. Centrum jednak pójdzie swoją drogą; przez postawienie wniosku kompromisowego okazało ono do najdalszych granic posuniętą gotowość do ustępstw i nie przyjmuje odpowiedzialności za odrzucenie ustawy.

Następnie zabrał głos pruski minister sprawiedliwości Schoenstedt. Zaprzeczył on, jakoby istniały różnice między rządem pruskim a radą związkową, jak to twierdził Groeber. Zdaniem mowcy, Groeber nie jest ani uprawniony, ani uzdolniony do wygłaszania

takiego zdania (*Wrzawa w centrum*). Byłem dalekim — mówił minister — od tego, bym miał przyrzekać centrum nagrody lub prosić o jego miłość; po pierwsze bowiem uważałbym to za bezcelowe, powtóre sprzeciwiałoby się to moim uczuciom (*Wrzawa w centrum*). Tylko dla tego minister do centrum się zwrócił. że lubi jasne sytuacye a decyzya zależy w tym wypadku od centrum. Jeżeli parlament przyjmie ustawę przewrotową w redakcyi przez komisyę proponowanej, wówczas odebraną zostanie rządowi broń, której on pragnął, a wciśnięta natomiast mu w ręce broń inna, której nie chciał.

Poseł Sigel z centrum po krytyce samej ustawy oświadczył, że jeszcze żaden minister nie odważył się tak przemawiać, jak wczoraj p. Koeller; taką mowę znieśćby można od księcia Bismarcka ale nie od p. Koellera.

Izba przystąpiła następnie do obrad nad poszczególnemi postanowieniami §. 111. Obrady coraz mniej zajmowały powszechną uwagę. Przeciw wnioskowi Bartha, aby do przestępstw, objętych §. 111, wciągnąć pojednek, oświadczyli się konserwatyści i centrum, to ostatnie ze względów formalnych. Kwestya pojedynków wywołała znowu rozprawę, w której wzięli udział: Bebel, minister wojny Bronsart-Schellendorf, Gröber z centrum i Spahn.

Wreszcie przez zwykłe głosowanie odrzucono wszystkie poprawki i wnioski komisyi wraz z przedłożeniem rządowem, odnoszącem się do §. 111 i 111 a). Za wnioskiem Levetzowa głosowali tylko konserwatyści i część narodowych liberałów, za redakcyą centrum i wnioskiem Groebera głosowało tylko centrum, za wnioskiem Bartha wolnomyślni, socyaliści i antisemici. Za §. 111 i 111 a) projektu rządowego głosowało, wśród powszechnej wesołości Izby, tylko kilku konserwatystów. Dalszą dyskusyę odłożono na dzień następny.

W sobotę zaczęto dyskusyę od §. 112, t. zw. wojskowego, do którego rząd przykładał wielką wagę. Paragraf ten mówił o uwodzeniu wojskowych do nieposłuszeństwa i nakładał za to przestępstwo karę więzienia do lat dwóch. Mowcy także i w tym dniu krytykowali wystąpienie ministra Koellera. Od stołu Rady związkowej przemawiał minister wojny generał Bronsart. Między innemi usprawiedliwiał on, dla czego rząd do materyału, uzasadniającego przedłożenie tego paragrafu, dołączył pewien wiersz Freiligratha z roku 1846. Po dalszej dyskusyi przystąpiono do głosowania i odrzucono §. 112 zarówno w brzmieniu projektu rządowego jak też w formie proponowanej przez komisyę. Za pierwszem głosowali tylko konserwatyści i narodowo-liberalni, — za drugą tylko centrum.

Dep. Richter wniósł teraz, aby już dalej nie dyskutować nad ustawą lecz prędko koniec jej położyć. Cofnięto też w istocie natychmiast wszystkie propozycye komisyi i dalsze paragrafy projektu rządowego. Niezwłocznie załatwiono także bez dyskusyi 22.000 petycyj, wniesionych do parlamentu przeciw ustawie. Oświadczenie prezydenta Bouola, że całe przedłożenie zostało odrzucone, przyjęła lewica oklaskami a posłowie rozeszli się po zamknięciu posiedzenia wśród objawów żywego poruszenia. Ponieważ w drugiem czytaniu odrzucono wszystkie paragrafy przedłożenia, rzeto trzeciego czytania zgoła już nie będzie.

Z dzienników zabrała głos o odrzuceniu ustawy pierwsza *Freisinige Ztg.*; stwierdza ona, że obrady nad ustawą przeciw przewrotową doprowadziły do ostrego rozdwojenia między centrum a rządem.

Z Belgradu.

Na innem miejscu podnosimy znaczenie powrotu królowej Natalii do Serbii, tutaj uzupełnić wypada tylko stronę opisową przyjęcia. Przyjęcie to — jak z Belgradu donoszą — odbyło się w sposób bardzo uroczysty. Już od czwartku całe miasto bogato było przyozdobione w sztandary. Na drodze od dworca do królewskiego pałacu wznosiły się łuki tryumfalne i obeliski. Na dworcu zjawił się w piątek dnia 10 bm. rano król, wszyscy ministrowie i liczni dostojnicy dworu. Skoro pociąg zatrzymał się, król udał się szybko do wagonu, ażeby matkę powitać. Gdy ujrzano królowę, opartą o ramię króla, wychodzącą z wagonu, okrzyk radości wznieśli zarówno zebrani na peronie, jak i publiczność zgromadzona po za dworcem. Oddział wojska oddał przepisane honory, orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Królowa podała rękę prezydentowi ministrów Christiczowi, który ją powitał imieniem ministerstwa. Christicz ucałował podaną rękę. Nie zaszkodzi przypomnieć, że w swoim czasie Christicz energicznie występował za uznaniem rozwodu Milana z Natalią. Następnie prezes skupczyny, Nikołajewicz, odczytał adres powitalny. W drodze do pałacu, król i królowa-matka byli przedmiotem żywych owacyj. Prawdziwy deszcz kwiatów sypał się na powóz królewski. Przed konakiem tłum zgromadził się tak licznie, że powozy zaledwie mogły posuwać się naprzód. Entuzyazm wybuchł ponownie, gdy król i królowa ukazali się na balkonie i odpowiadali przychylnymi ukłonami na okrzyki. Zwrócono powszechną uwagę, że na dworcu kolei znajdowali się także byli ministrowie dawnego radykalnego gabinetu, a między innymi także i Nikoła Pasicz, za którego rządów nastąpiło wygnanie królowej z Serbii. Królowa Natalia przywitała się z nim krótko a dłuższy czas natomiast rozmawiała z generałem Sawą Gruiczem. Metropolity Michała oraz b. regenta Risticza nie było przy przyjęciu.

Po południu w piątek przyjmowała królowa deputacyę skupczyny z prezydentem skupczyny na czele. Wieczorem miasto było świetnie iluminowane. Obywatele miasta urządzili na cześć królowej korowód z pochodniami. Zebrane przed pałacem królewskim tłumy ludu zgotowały burzliwe owacye królowej i królowi, którzy ukazywali się kilkakrotnie na balkonie.

KRONIKA

Lwów, 13 maja.

— **C. k. krajowa Rada zdrowia** odbyła w dniach 18 kwietnia i 6 maja b. r. dwa posiedzenia, na których następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

Powzięto uchwałę w sprawie rzeźni gminnej w Husiatynie.

Uchwalono szereg wniosków w sprawie skutecznego tłumienia cholery azyatyckiej.

Wydano opinię w sprawie młyna w Kniażdworze, powiatu kołomyjskiego.

Zaopiniowano sprawę powstać mającej kotlarni w Tarnopolu.

Wydano opinię w przedmiocie dwóch fabryk wody sodowej w Tłumaczu.

Wydano orzeczenie w sprawie piekarni w Kołomyi.

Zaopiniowano sprawę młyna turbinowego w Bołszowcach, w powiecie rohatyńskim.

Przedstawiono opinię w przedmiocie projektu kontraktu służbowego lekarskiego w zakładzie hydropatycznym w Krynicy.

— **C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza: Z dniem 16 b. m. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Medyni głogowskiej, w powiecie łańcuckim, ze zwykłym zakresem czynności.

Z dniem 1 czerwca b. r. otwarte zostaną w Rymanowie (zdrój) i w Szkle stacye telegraficzne, połączone z c. k. urzędem pocztowym na czas tegorocznego sezonu kąpielowego, t. j. do końca września r. b., z ograniczoną służbą dzienną.

— **C. k. Dyrekcya ruchu** kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Na stacyach kolejowych: Lwów, Stryj, Przemyśl, Nowy Zagórz, Skole i Ławoczne będą do użytku podróżujących, począwszy od dnia 1 czerwca aż do ostatniego września b. r., ogłaszane istniejące i w najbliższej dobie spodziewane zmiany stanu powietrza. Do ogłoszeń takich dołączane będą mapy meteorologiczne, dające pogląd na ogólny stan powietrza w Europie.

— **Wydział inżynieryi** na Politechnice w Zurychu, ukończyli w r. b. pp. Norbert Czarnecki, Mieczysław Oppenheim, Antoni Kowalewski i Salomon Glücksmann.

— **P. Adam Lewicki**, asystent na Politechnice lwowskiej, mianowany został przez Radę miejską w Czerniowcach, prowizorycznym inżynierem miejskim dla nadzoru nad miejskiemi wodociągami w Czerniowcach.

— **Promocya.** P. Rubin Jonas, uzyskał na Wszechnicy czerniowieckiej stopień doktora praw.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego, odbędzie się we środę, dnia 12 maja b. r. o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym odczyt p. Wiktora Syniewskiego: „O zadaniach budowniczych przy budowie i rekonstrukcyi gorzelń krajowych“.

— **Festyn** wczorajszy, urządzony na Wysokim Zamku na zasilenie funduszu budowy gimnazyum w Cieszynie, miał powodzenie niepospolite. Dzięki prześlicznej pogodzie, publiczność w niezwykłym komplecie stanęła do apelu. W ogrodzie restauracyjnym, gdzie odbywała się loterya fantowa i przygrywała kapela wojskowa pod batutą p. Rolla, panował do późnego wieczora natłok rzadko widziany. Dochód powinien być znaczny.

Pogoda wczorajsza wywabiła Lwowian też w rozmaite inne okolice podmiejskie, do Parku stryjskiego i na plac zeszłorocznej Wystawy, do Lesieniec, gdzie się odbywała zabawa ludowa, na Pohulankę i t. d.

— **Składki na Wawel.** W piątek, dnia 17 b. m. o godzinie 3 popołudniu odbędzie się w pomieszkaniu p. Bronisławy Seferowiczowej (gmach pocztowy, wejście od ulicy Kopernika). rozbicie puszek ze składkami centowemi na restauracyę katedry na Wawelu Wszyscy, zajmujący się zbieraniem tych składek, zechcą puszki swoje w powyższym dniu osobiście przynieść lub je poprzednio pod adresem p. Bronisławy Seferowiczowej nadesłać.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek, dnia 17 bm. mówić będzie w „Kole“ p. Tadeusz Romanowicz o trzecim tomie dzieła p. Stanisława Koźmiana pod tyt. „Rzecz o roku 1863“. Dyskusya otwarta. Początek o godzinie w pół do ósmej wieczorem. Wstęp dla członków „Koła“ z rodzinami oraz dla osób przez nich wprowadzonych.

— **Posiedzenie** Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek dnia 14 maja 1895 o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego ul. Długosza. Porządek dzienny: 1. Henryk Silberstein: Z teoryi wirów. 2. Luźne komunikacye.

— **Rekord cyklistów** lwowskich odbył się wczoraj popołudniu na metę 28 kilometrów na gościńcu stryjskim. Z pięciu współzawodników drogę tę odbył pierwszy p. Arnold Friedrich w przeciągu półtrzeciej godziny; drugim po sześciu minutach był p. Aleks. Turzański, trzecim po dalszych 10 minutach p. Henr. Mikolasch. W wyścigu brali nadto udział pp. dr. Fryder. Kratter i Józef Romaszkan, których „maszyny“ nie zwalczyły przeszkód terenu.

= **Tajemnicze zajście.** Do pomieszkania zarobnicy Maryi Matyaszkowej, pod l. 240 we wsi Kleparowie, przyszedł ubiegłej nocy około godziny 10 nieznajomy mężczyzna i pytał się o mieszkanie jakiejś praczki, udając pijanego. Po krótkiej rozmowie zażądał, by go wyprowadzono, gdyż sam — jak twierdził — nie trafi na ulicę. Syn Matyaszkowej, 19-letni Jan, uczynił zadość tej prośbie, lecz w chwili, gdy przybyli na ulicę, obcy mężczyzna niespodzianie i bez wszelkiego powodu pchnął go nożem w pierś i umknął, nie wyrzekłszy ani słowa. Rana Matyaszkowa jest dość znaczną. Żandermerya czyni w tej sprawie dochodzenia.

— **Chwytanie psów** po ulicach miasta za dnia, wśród pełnego ruchu, nie należy do rzeczy estetycznych ani przyjemnych. To też naczelnik policyi warszawskiej wydał bardzo racyonalne rozporządzenie, że psy, wałęsające się po ulicach, mają być łowione w ciągu całego roku tylko do godziny 8 zrana.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Kołomyi, Franciszek Kropaczek, emer. c. k. poborca podatkowy i emer. kasyer Kasy oszczędności w Kołomyi, przeżywszy lat 73.

W Stanisławowie, Wacław Machnowski, dr. medycyny, w 48 roku życia.

W Czerniowcach, Emil Zygadłowicz, kontrolor Dyrekcyi poczt i telegrafów, przeżywszy lat 56.

W Warszawie, Marya z hr. Platerów Koporska, wdowa po doktorze medycyny, przeżywszy lat 66.

W Izdebniku, Melania z Riegerów Seelingowa, ur. w roku 1843. Zmarła była żoną zasłużonego obywatela, dyrektora dóbr Arcyksiążęcych w Izdebniku, Ludwika Seelinga. Zgon jej szczery wywoła żal u wszystkich osób, które ją znały i rzadkie jej przymioty ceniły. W Krakowie i we Lwowie miała wiele rodzin spokrewnionych i spowinowaconych, w których liczbie znajduje się także rodzina profesora Zolla, zmarła była bowiem bratową tegoż żony. Pozostawiła dwoje dzieci, córkę, która wyszła za dr. Jana Zdunia, właściciela dóbr, i syna Ferdynanda, który się kształci w zawodzie rolniczym.

† **Antoni Tyszkowski.** Pogrzeb ś. p. Antoniego Tyszkowskiego, który — jak wiadomo — zmarł w dniu 9 b. m. w dobrach swoich w powiecie dobromilskim, odbędzie się jutro, d. 14 b. m., o g 11 przed południem w Kalwaryi pacławskiej (stacya kolei: Niżankowice). — S. p. Antoni Tyszkowski. właściciel dóbr Trójca koło Birczy, był potomkiem zamożnej i dawnej rodziny szlacheckiej. W r. 1882 wybrany został marszałkiem rady powiatowej w Dobromilu i posłem na Sejm z kuryi gmin wiejskich Dobromil, Ustrzyki i Bircza. W tym samym roku wszedł on także do Izby posłów Rady państwa. jako przedstawiciel kuryi wiejskiej okręgu wyborcz. przemyskiego. W dniu 2 marca r. 1891 wybrano go do Rady państwa ponownie znaczną większością głosów. Na wszystkich polach pracy publicznej, na których czynnie występował, umiał okazać się prawdziwie pożytecznym dla dobra powszechnego, i zjednać sobie wysoki szacunek, jakim go też ogólnie otaczano.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 13 maja. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe d. 11 maja do 12 w południe d. 13 maja br. mieliśmy wiatr zmienny z południa o średniej prędkości 2 m/sek, niebo prawie czyste a powietrze miernie wilgotne (50 procent wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była +17 0°C., najwyższa +24·6°C. w sobotę w południe, najniższa +9·9°C. w nocy z 11 na 12 b. m.

Całe ubiegłe 2 doby mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w półn. Skandynawii; zwyżka 775 do 770 mm. w środk. Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 770 mm.

Prognoza na dobę 14 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny ze wschodu o średniej prędkości 2 m/sek., średnia temperatura pozostanie około +18°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 50 procent. Opadu nie będzie.

— **Z kroniki policyjnej** lwowskiej z dnia wczorajszego, można zanotować dwa ciekawsze fakta. W tramwayu elektrycznym koło kawiarni wiedeńskiej nieznany rzezimieszek wyciągnął izraelitce Róży Kauf, z kieszeni pugilares zawierający 111 zł. Sprawca widocznie obserwował pugilares, gdy właścicielka wydobywała z niego pieniądze, aby zapłacić za bilet — a widząc go porządnie „nabitym“, nie mógł się oprzeć pokusie wejścia w jego posiadanie.

Przed kilku tygodniami okradł lokaj Gerszon, dr. Franciszka Smolkę; uwięziony, prosił swego brata Stanisława listownie o pomoc pieniężną. St. Gerszon udał się wczoraj do dr. Smolki, który mu wydał palto byłego lokaja. Palto to usiłował Stanisław sprzedać żydom, którzy odkryli, że coś jest pod kołnierzem zaszyte. Po rozpruciu, wyjęto z pod kołnierza 95 zł., które z paltotem złożono w policyi.

— **Z Przemyśla.** Magistrat miasta Przemyśla — jak donosi *Kuryer Przemyski* — powziął uchwałę, ażeby Radzie miejskiej przedłożyć wniosek o zaprowadzenie elektrycznego oświetlenia miasta.

— **Dla Lublany.** Ogólny dochód z festynu urządzonego w Krakowie dla Lublany, staraniem komitetu pań z Antoniową hr. Wodzicką na czele, przyniósł 2738 zł. a po strąceniu kosztów, dochód czysty 2450 zł. Z tego przeznaczono na Lublanę 2000 zł., a na pogorzelców Wojnicza 450 zł. Koszta były dlatego tak małe, ponieważ wszystkie osoby, do których komitet udał się z prośbą o wzięcie udziału i użyczenie mu pomocy, nietylko ofiarowały swą pracę, czas i trudy, ale nadto dostarczyły same mnóstwa niezbędnych rzeczy do powodzenia festynu. — I tak n. p. oprócz licznych fantów, pp. artyści nadesłali dużo ładnych szkiców, panie same urządziły i zaopatrzyły bufety, loterye zwierząt, a orkiestry wojskowe grające całe popołudnie zrzekły się wynagrodzenia.

W Abazzyi, z inicyatywy księżnej Anny Radziwiłłowej i pułkownikowej Izabelli Villanhordt zawiązał się komitet pań, którego staraniem urządzony koncert przyniósł dla Lublany czystego dochodu 1000 zł.

— **Z Tarnopola** donoszą nam z wiarygodnego źródła, że podana w niektórych dziennikach lwowskich wiadomość, jakoby w Tarnopolu piekarze mieli urządzić zmowę, jest zupełnie zmyśloną. W ogóle — jak nam donoszą — pojawiać się zaczęły w ostatnich czasach z Tarnopola sensacyjne korespondencye w dziennikach lwowskich i wiedeńskich, fabrykowane, jak się okazało przez pokątnych korespondentów, żyjących tam na bruku z tworzenia i rozsyłania w świat kaczek dziennikarskich.

— **Z Tarnowa** nam donoszą: Znieważenia pomnika na grobie ś. p. Leopolda Baruckiego na cmentarzu m. Żabna, dopuścił się niewyśledzony dotąd złoczyńca w nocy na 30 kwietnia b. r. w ten sposób, że złocony napis na tymże pomniku w czarnej płycie umieszczony, złośliwie siekierą zrąbał. Zawiadomiony przez Jana Baruckiego c. k. poborcę podatkowego a ojca ś. p. Leopolda o tym czynie posterunek żandarmeryi w Żabnie, rozpoczął bezzwłocznie energiczne dochodzenie i wkrótce zawiadowca posterunku Wojciech Owsiak z kolegą Wierzbickim zdołali przy rewizyi odbytej w domu mieszczanina Walentego Rymarskiego ową siekierę, którą pomnik grobowy uszkodzony odnaleść i zrobili doniesienie do c. k. Prokuratoryi państwa.

— **Pożary.** Pastwą pożaru padła w dniu 10 b. m. większa część miasteczka Strzyżowa. Ogień wybuchł w rynku u piekarza i szerzył się z gwałtowną szybkością, tak że gdy w trzy godziny po wybuchu ognia przybyła straż ogniowa z Rzeszowa, połowa miasta stała już w płomieniach. Ratunek był niemożliwy prawie, bo domy, przeważnie drewniane, szybko się zajmowały, brak wody również okropnie czuć się dawał. Spaliły się cała zachodnia i pół południowej strony Rynku, oraz cała północna połać miasta z domostwami, położonemi przy drodze, wiodącej do Krosna. Ofiarą płomieni padł też dach kościoła; kościół sam cudem prawie ocalał. Spaliła się i wieża kościelna. Apteka ocalała. Z budynków rządowych spaliły się tylko areszta sądowe, zresztą ocalały wszystkie; kasę podatkową i akta przeniesiono dla pewności na dworzec kolejowy. Poszły z dymem nadto kasa zaliczkowa i kredytowa. Na miejsce pożaru przybyły w pomoc straże z Frysztaka, Czudca, Kalembinki i Rzeszowa, czynny udział w ratunku brał pan radca dr. Fedorowicz, starosta rzeszowski, oraz p. Bielawski, komisarz starostwa w Rzeszowie. Miasto przedstawia okropny widok.

O znaczniejszych pożarach donoszą też z Ulanowa i Sędziszowa; bliższych szczegółów brak dotychczas.

W Krzeszowicach w pobliżu kościoła wybuchł w piątek pożar, który groził wielkiem niebezpieczeństwem. Hr. Adamowa Potocka, natychmiast odniosła się z prośbą do prezydenta Krakowa, p. Friedleina o nadesłanie z pomocą straży pożarnej krakowskiej, dwa plutony straży krakowskiej miały też wyruszyć osobnym pociągiem, którego koszta hr. Adamowa Potocka zapłaciła. Tymczasem z Krzeszowic nadeszła wiadomość, że pomoc straży krakowskiej jest już zbyteczną, albowiem pożar zlokalizowała straż ogniowa miejscowa. Spłonęło 8 domów; szkoda dochodzi do 20.000 zł.

— **P. Ludomir Köhler,** znany jako fotograf i portrecista, osiadł w Czerniowcach, gdzie otworzył przy ulicy Wydziału krajowego pierwszorzędny zakład fotograficzny. Zakład taki prowadził p. Köhler dotychczas we Lwowie.

— **Defraudacya.** Z Pilzna umknął poborca podatkowy, Wojciech Krzeptowski, sprzeniewierzywszy sumę 24.500 zł.

— **Automatyczna restauracya.** W Berlinie od kilkunastu dni istnieje automatyczna jadłodajnia, znajdująca się na wystawie „Italia" (włoskiej) obok Ogrodu zoologicznego. Właścicielem jest pewien Włoch, który od ośmiu miesięcy pracował w Berlinie nad wprowadzeniem w życie swego pomysłowego aparatu. Widok mechanicznych" garsonów ma być osobliwy. Dookoła ścian olbrzymiej sali stoją automatyczne aparaty, wydające potrawy i napoje, znacznie większe od automatów ulicznych i stacyjnych na kolejach. Za wrzuceniem w otwór 10 fenigów, wysuwa aparat przed gościa na odpowiedniej tacy butersznit, kieliszek wina lub likieru rozmaitych gatunków, a nawet filiżaneczkę gorącej Mokki. Nawet uprzątanie szklanek, kieliszków i tacek odbywa się mechanicznie. Jakie powodzenie ma ta nowość, okazuje się z obrotu ostatniej niedzieli: wyszło 2700 butersznytów, 9000 kieliszków wina i likieru, oraz 12.000 filiżanek kawy. Przypominamy, że znany nasz humorysta Włodzimierz Zagórski, napisał już przed laty powieść fantastyczną „Wiek XX", w której obmyślił dopiero dla następców naszych „automatyczną kelnerkę" Syrenę.

— **W Petersburgu** odebrał sobie życie skutkiem melancholii dr. Zmigrodzki, lekarz, znany i ceniony w szerszych kołach. Prace jego naukowe ceniono nader wysoko, osobistość zaś jego szanowaną była i czczoną wśród biedaków, którym chętnie przychodził z pomocą. W charakterze „lekarza ubogich" zdobył sobie zasłużoną popularność, rozdając ubogim cały swój zarobek z praktyki w domach zamożniejszych. „Pod tym względem — pisze *Piet. Gaz.* — Żmigrodzki był uczniem i wyznawcą zasad tych niezapomnianych lekarzy-filantropów, do których należał zgasły niedawno w Charkowie dr. Frankowski".

— **Nowa zbrodnia** dokonaną została w dniu 11 b. m. w Paryżu. Telegramy donoszą, iż urodzony 18 czerwca 1834 ksiądz August Teodor książę Broglie, zabity został czterema wystrzałami z rewolweru przez jedną ze swoich penitentek. Na razie — w braku bliższych danych — trudno osądzić, co właściwie było powodem zbrodni. To pewna, że ks. Broglie od paru dni zdradzał pewien niepokój, że opowiadał o napaściach 40-letniej modystki, że mu brat doradzał nawet rzecz całą zakomunikować policyi, ksiądz jednak, ze względu na swe wysokie pochodzenie bał się skandalu. Panna Amelot zachowaniem się swojem w kościele Karmelickim zmusiła ks. Broglie do energicznego kroku; następnego dnia udał się on jednak do niej, by ją do upamiętania przyprowadzić. Amelot zażądała od księdza, by ten rzekomą obrazę pisemnie cofnął. Odmowna odpowiedź wywołała zbrodnię, po dokonaniu której pospieszyła obłędem prześladowczym najprawdopodobniej dotknięta modystka do tegoż samego kościoła karmelitów, by tam przed księdzem wyspowiadać się z popełnionego uczynku. Przywieziona do biura policyi spokojnie opisywała przebieg zajścia. Zastrzelony ksiądz Broglie był do r. 1869 oficerem marynarki.

— **Kronika prowincyonalna.** Łańcut. Wystrzałem z dubeltówki odebrał sobie w dniu 8 b. m. życie tutejszy właściciel realności i naczelnik ochotniczej straży ogniowej, Antoni Peszko, w wieku 54 lat.

Wadowice. Pod kołami pociągu na stacyi tutejszej zginął w dniu 8 b. m. naczelnik stacyi Franciszek Czap, zajęty właśnie służbą i kierujący przesuwaniem wagonów. Pociąg przeszedł przez szyję i odciął głowę od reszty ciała. Powód wypadku niewiadomy; nikt ze służby nie widział w jaki sposób nieszczęśliwy dostał się pod koła. Dochodzenie w toku.

W Sierakowcach, w powiecie przemyskim, zgorzał dwór, rzadki już dzisiaj zabytek starych polskich dworów; wystawiony w r. 1745 z modrzewia. Ogień wybuchł podobno w zanieczyszczonym kominie. W kwadrans po wybuchu ognia przybyła ochotnicza straż pożarna z Niżankowic z burmistrzem Medweckim i dr. Ruczką na czele. Mimo dzielnego ratunku, musiano poprzestać na gaszeniu zgliszczy, bo dwór gorzał jak zapałka. Osób 12, zamieszkałych we dworze, zdołało zaledwie uratować życie, mienie ich padło pastwą płomieni. Szkoda wynosi około 12.000 zł. Dwór był zabezpieczony.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą zostanie ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek, nie ma przedstawienia.

Jutro, we wtorek „Szczęście małżeńskie", komedya w 3 aktach Albina Valabregue.

We środę nie będzie przedstawienia.

We czwartek po raz pierwszy „Roznosicielka chleba", komedya w 5 aktach X. de Montepin i J. Dornay.

P. Irena Bohusówna znana z licznych występów w Towarzystwie muzycznem i debiutu w operze, urządziła wczoraj w sali „Sokoła" własny koncert. Sympatyczny głos sopranowy, muzykalność, czystość intonacyi, wreszcie ujmująca powierzchowność oto zalety, któremi koncertantka już dziś umie zdobyć sobie przychylność publiczności, a które piękną rokują jej przyszłość. Program wykonany przez koncertantkę i p Jeromina, składał się z utworów Berignaniego, Gastaldona, Neubausera (pieśni „na dobranoc") oraz ustępów z Verdi'ego; oboje jednak zmuszeni oklaskami, spiewali nad program. Koncert rozpoczęli pp. Wolfstal, Neuhauser, Sladek i Słomkowski doskonałem odegraniem allegra z kwartetu (g-moll) — zakończył duet ze „Zbójców" Verdi'ego, przez p. Jeromina i koncertantkę doskonale odspiewany. *br.*

Profesor Brühl o kobietach. W ostatnich dniach wygłosił znakomity anatom wiedeński odczyt p. t.: „Jaką powinna być kobieta". Już sam temat zaciekawi nasze panie a i powaga uczonego bardzo wielką odgrywa w danym wypadku rolę. Prof. Brühl kończy właśnie 74 rok życia, poświęconego pracy i badaniom naukowym, czasu więc mu nie brakło na zdobycie niezbędnego doświadczenia, co znacznie podnosi wartość słów jego. Zaczął on od omawiania teoryi, że kobieta — już choćby z racyi słabszego działania władz umysłowych i zwojów mózgowych — nie może otrzymać wyższego wykształcenia. Zdaniem prof. Fischera w Monachium, przeciętna waga mózgu mężczyzny równała się 1350 gram., kobiety 1250. Jakże wielkiem musiało być zdziwienie epigonów tego uczonego, gdy po jego śmierci mózg zważony, dobiegł zaledwie do 1245 gr. — Prelegent twierdzi, iż obowiązkiem Państwa winno być otwarcie kobietom wszelkich takich dróg, do których są one zdolne; ubolewa, iż dotąd, do istniejących ośmioklasowych szkół żeńskich, nie dodano dwóch kursów uzupełniających, gdzieby panienki otrzymywać mogły wyższe wykształcenie. Że kobiety dorównać są w stanie brzydszej połowie rodu ludzkiego, dowodzą choćby szkoły ludowe, w których przeciętnie dziewczynki wykazują lepsze rezultaty od chłopców; świadczy i stan kupiecki we Francyi, gdzie w rękach kobiet koncentruje się wiele ważnych i trudnych obowiązków.

Cóż jednak pomogą starania mężczyzn, największych nawet przyjaciół emancypacyi kobiet, kiedy te ostatnie same najzagorzalszymi są jej wrogami. Wszak towarzystwo, mające na celu wyższe wykształcenie płci nadobnej, zdołało z wielkim trudem i mozołem w całym Wiedniu pozyskać zaledwie 284 członków. Z kolei wygłasza prof. Brühl twierdzenie, jaką kobieta być nie powinna. Zdaniem jego Ibsenowskie typy niewiast nie licują zupełnie z końcem bieżącego stulecia a i nadto gorączkowe życie polityczne, nie da się pogodzić z zaszczytnem zadaniem dobrej matki i pani ogniska domowego.

Z ruchu wydawniczego. Nakładem redakcyi rocznika p. t. „Prace matematyczno-fizyczne", którego T. IV. wkrótce zawita na półki księgarskie, wyjdzie „Geometrya praktyczna" Marcina Króla z Przemyśla, wydana z rękopisu po raz pierwszy przez L. Birkenmayera: a znajdzie się tam również „Trygonometrya Kopernika", której opracowania podjął się S. Dickstejn. Gawalewicza „Cudak" i Zapolskiej „Janka" wyszły w osobnych odbitkach. — Władysław Reymont — odbywszy z kompanią pobożnych pielgrzymkę do Jasnej Góry — wydał obecnie interesujący jej opis, przedstawiając czytelnikowi całą galeryę towarzyszów wycieczki i charakterystycznych rozmodlonych kumoszek. — W Kijowie, niejaki p. Iwaszczenko wydał w języku rossyjskim opis Zofijówki, w setną rocznicę założenia tego przepysznego ogrodu. Zofijówka w r. 1834 przeszła na własność carowej Aleksandry Teodorówny, a od r. 1859 należy do ministeryum dóbr państwa. Książka p. Iwaszczenki jest ciekawa i zbytkownie wydana. Liczne fototypie przedstawiają pojedyncze widoki parku i portrety, między nimi portret słynnej z piękności Zofii Potockiej.

Z paryskiego Salonu. W pałacu sztuk pięknych na polach Elizejskich, jako też na polu Marsowem w Paryżu, nasi artyści w r. b. więcej wystawili dzieł, niż lat poprzednich. Wacław Szymanowski wystawił dwa płótna „Upał" i „Idyllę", Wojciech Gerson „Odpoczynek", Mieczysław Reysner portret, Jan Rosen „Napoleona opuszczającego armię w Smorgoniach", Leopold Kowalski „Samotność" i „Les Genêts", Edward Zawiski „Stary kościół" i Alfred Swiejkowski „Portret".

Wiktor Czajewski. Warszawa illustrowana. Z drukarni „estetycznej" Sierpińskiego wyszedł w Warszawie ozdobnie wydany pierwszy tom (str. 152) pod powyższym właśnie tytułem. Całe dzieło obejmować ma trzy tomy. Pierwsza ta część poświęcona jest „starej Warszawie". Opowiadanie dosyć barwne, nieprzeładowane ani datami, ani drobnymi szczególikami odtwarza czytelnikowi w sposób nader popularny przeszłe dzieje wsi książęcej, z kolei mieściny i wreszcie miasta, stolicy kraju — Warszawy. Epoka Wazów traktowaną jest najobszerniej, inne pobieżniej, czasem nawet bardzo ogólnikowo. Część illustracyjna odnosi się właściwie do rozdziałów VI. (mury) VIII. (zabytki murarskie i kamieniarskie) i XI. (pieczęcie książąt na Czersku i Warszawie). Illustracye — a jest ich w książce spora liczba — nie wszystkie są równej artystycznej wartości; w każdym jednak razie — lepiej lub słabiej wykonane — odtwarzają nam coraz bardziej z każdym dniem niemal zanikające zabytki budowlane i architektoniczne dawnej Warszawy i z tego już choćby względu podzięka należy się p. Czajewskiemu za zebranie i objaśnienie tychże. Na pierwszej karcie omawianego wydawnictwa figuruje podobizna błogosławionego Ładysława z Gielniowa, który w XVII. stuleciu uznanym został za patrona Warszawy. Do efektowniejszych illustracyi zaliczamy Podkowińskiego: „ulica Mostowa", oraz rysunek domów, wzniesionych na szczątkach murów okalających stare miasto. Jeżeli się nie mylimy — widzieliśmy część, albo i wszystkie z załączonych illustracyi, w jednym z dawniejszych roczników warszawskiego *Tygodnika Illustrowanego*.

KRONIKA WIEDEŃSKA.

I.

Pod koniec sezonu koncertowego sale zapełniają się już tylko *pro publico bono*. Mieliśmy tu już w pierwszej połowie kwietnia cały szereg koncertów na cele dobroczynne, jeden z nich tem się odznaczał, że brały w nim udział same panie, które związały się celem wykazania samodzielności kobiety w dziedzinie sztuki. W rzeczy samej nigdzie żądanie równouprawnienia kobiety nie jest bardziej uzasadnionem, niż w wirtuozostwie wykonania muzykalnych utworów. Mamy znakomite pianistki i spiewaczki, artystki grające na skrzypcach i wiolonczeli — brak tylko większej miary kompozytorek. Wyjątkowe talenta nie obalą reguły, że w naturze kobiety jest coś biernego, coś wszelkiej twórczości sprzeciwiającego się. Przedewszystkiem jednak chodziło — publiczności przynajmniej, która te koncerty w najpiękniejsze dni wiosenne popiera — o dochody dla szpitalów, kolonii wakacyjnych. Na biedne dzieci polskie urządza się taki koncert Bronisława Hubermana z końcem bm. Dla nieuleczalnych dzieci chorych odbyć się ma temi dniami też matineé w sali wielkiej muzycznej pod protektoratem pani Namiestnikowej hr. Kielmanseggowej, w pierwszej połowie maja spiewać będzie Alicya Barbi zamężna baronowa Wolff-Stommersee na rzecz budowy kaplicy na Semmeringu i mieszkańców Krainy dotkniętych trzęsieniem ziemi.

Oto jest sztuka z tendencyą, na którą się nawet zwolennicy piękna dla piękna zgodzić muszą. Nie brakło zresztą i miłośnikom wielkiej muzyki orkiestralnej sposobności do zachwytów szczerych. Berlińscy filharmonicy przedstawili się w Wiedniu po raz pierwszy w trzech koncertach, które sprostować mogły przesadne nieco pojęcie Wiedeńczyków o niedoścignionej wyżynie tutejszej orkiestry. Program obejmował utwory Wagnera, Griega, Beethovena, obok pieśni Mozarta i Berlioza. Dyrygowali Ryszard Strauss, muzyk pełen temperamentu, znany ze swoich kompozycyi w duchu Wagnera. Weingartner, swoją ścisłością i spokojem na przeciwnem wprost stojący stanowisku i Feliks Mottl, którego tu porównano z Bülowem. Wogóle orkiestra Berlińska Bülowowi zawdzięcza nadzwyczajną gruntowność w wypracowaniu szczegółów najdrobniejszych obok swobody wielkiej w oddaniu całości kompozycyi.

W koncertach brali też udział D'Albert, który odegrał koncert Beethovena na fortepianie, jego żona pianistka Teresa Carreno, która wykonała koncert Griega i pani Standthartner, była śpiewaczka tutejszej opery, (teraz żona Mottla), która wygłaszała pieśni Mozarta i Berlioza. Tutejsi filharmonicy z pewną ostentacyą usuwali się od tych koncertów, co wygląda na przyznanie się do pewnych obaw, że artyzm Berlinczyków mógłby za wielkie odnieść tryumfy. W istocie też tryumf był zupełny i krytyka tutejsza nie bardzo pochopna do uznawania obcej wielkości, jednogłośnie niemal oświadczyła, że mimo liczebnie słabszego składu filharmoników berlińskich, sztuka ich wytrzymać może wszelkie porównania z wiedeńskiemi produkcyami i że osiągnęła ona najwyższy szczyt doskonałości.

Niestety o rozkwicie nowym wiedeńskiej muzyki, ongi przodującej całej Europie środkowej, dziś mowy być nie może. Opera nadworna nie rozporządza dostatecznemi siłami artystycznemi, nie posiada odpowiednich altystek, nie ma spiewaczek do aryi koloraturowych — a brak ten od kilku lat już uczuwać się daje. Kiedy obchodzono stuletnią rocznicę śmierci Mozarta, musiano ograniczyć się na przedstawieniu tych oper mistrza, które nie wymagają specyalnego wirtuozostwa spiewaczek — a i te dzieła wypadły tak blado, że krytyka uznała za konieczne skonstatować upadek instytutu „zawsze jeszcze pierwszego w Niemczech". Od tego czasu minęły dwa lata a stosunki w operze wcale się nie polepszyły. Repertoar przeważnie nowoczesny, zasilający się utworami włoskich werystów Leoncavalla, Mascagniego, Smareglii i naśladowców ich niemieckich, nie dbających tyle o samą sztukę spiewu, co o dramatyczność wykładu, przez czas pewien doskonale zasłaniał brak prawdziwych artystek. Zdaje się jednak, że stoimy już u końca tego ruchu w twórczości dramatów muzykalnych, który do sztuki najbardziej niepodobnej do natury żywej, najwięcej zawisłej od nastroju, illuzyi, zrzeczenia się krytycyzmu ze strony słuchaczów i widzów wprowadzić chciał ścisłość pewną w malowaniu postaci i prawdę w kreśleniu życia codziennego. Ani Mascagni, ani jego następcy nie przekonali nas, że można spiewając zabijać, lub spiewając umrzeć i ostatnie tchnienie wydać wysokiem e lub f. Opera zawsze zwracać się będzie do naiwnych słuchaczów, nazywać ją w formie dzisiejszej, czy jakiejś przyszłej wymarzonej: Wagnera najwyższem dziełem sztuki jest — nonsensem. Jest ona owszem zlepkiem tylko trzech manier różnych trzech sztuk, muzyki goniącej za efektami, dramatu, z którego wszelką myśl wyższą się wyrzuca i malarstwa wysługującego się na dekoracye. Najwyższą opery zaletą będzie zawsze nie treść sama z życia bohaterów, książąt, trubadurów ze świata duchów, snów, majaczeń, czy też z zakresu wydarzeń ulicznych, komedyantów cyrkowych, Otellów wiejskich zaczerpnięta, ale tej treści przejrzystość i łatwość do zrozumienia, która z muzyką się zlewa w całość wrażeń nierozdzielnych. Zaniedbanie przeto śpiewu na scenie w imię wrzekomej dramatyczności opery na swoje ciasne dość granice. Dramatyczność może mieć wielkie znaczenie, ale z pewnością nie wyprze nigdy zupełnie koloratury, ani prostej pieśni lirycznej ze sceny.

Że to się stało aż zbyt często w operach nowszych, o tem wie każdy, kto zna repertoar współczesny, ale dlatego też budzi się w publiczności tęsknota za starą sztuką, mniej podobną do prawdy w treści libreta a więcej zawierającą pierwiastków czysto muzykalnych. Niestety, odkrywszy nagle, że tradycya sławnego *bel canto* zaginęła prawie, że nie ma dziś w Niemczech żadnej szkoły śpiewu, coby wykształcała artystki zdolne zadość uczynić wszelkim wymaganiom starszych oper a zawsze jeszcze świeżych Rossiniego („Cyrulik"), Verdiego („Traviata"), Meyerbeera („Hugonoci") i t. d. O wiedeńskich szkołach śpiewu piszą to pisma tutejsze z całą otwartością. Nie dziw, że spiewaczki drugorzędne, jak Lola Beeth, wystąpić wprawdzie mogą bez szkody znacznej z opery nadwornej, że zastąpienie ich jednak siłami lepszemi staje się coraz trudniejszem. Właśnie dyrekcya opery postarała się o występy gościnne aż trzech śpiewaczek niemieckich, dwóch z Drezna a jednej z Frankfurtu. Dotychczas poznać się dała dopiero jedna panna Teleky z Drezna i nie zupełnie odpowiedziała zadaniu. Dość dobra aktorka (jako Ofelia i Violetta) i uznania godna wirtuozka w koloraturze, razi ona w niższych i średnich tonach to słabością, to surowością głosu. Może być, że te wady z czasem usunąć by się dały — ale faktem jest, że opera tutejsza musiałaby sobie dopiero swą spiewaczkę wychować.

Innych tu jeszcze mieliśmy gości i to włoskie towarzystwo dramatyczne Andó-Lechgeb, które w teatrze Carla przedstawiło się wiedeńskiej publiczności. Andó, znany z występów Eleonory Duse jako najlepszy jej partner, poróżnił się z diwą i na własną rękę jedzie po świecie. A jedzie w bardzo dobranem towarzystwie. Jest coś w temperamencie włoskim, co się szczególnie nadaje do odtworzenia nerwowych postaci repertoaru francuskiego i nowo-niemieckiego. I nic nie mogłoby nas lepiej przekonać o tem, że dramaty Sudermanna są tylko naśladownictwa-

mi nadsekwańskich (po części też skandynawskich) wzorów, niż fakt bezsprzeczny, że żadna aktorka niemiecka Magdy, Ady, Rózi i innych kobiet jego utworów tak nie przedstawi, jak włoszka Duse, lub jej najnowsza rywalka Virginia Reiter, (która tu Magdę grała). Gdyby te postacie w rzeczy samej były niemieckie, to trudno uwierzyć, żeby nie znalazła się jakaś artystka, którąby głębiej, prawdziwiej oddawała je od Paryżanek, Medyolanek, czy Wenecyanek.

Włosi zrobili tu, jak zawsze, wielkie wrażenie. Podziwia się ich szczerość w namiętności, ich nadzwyczajną zdolność w oddawaniu najlżejszych drgnień duszy, na które słów nie starczy, które wymagają pewnej naśladować się nie dającej intonacyi mowy i niemych, ale niemniej wyrazistych gestów. Za mistrzynię tej gry nerwowej na scenie uchodzi Eleonora Duse. W towarzystwie Anda była tu jednak aktorka Virginia Reiter, która ledwie nie takie same osiąga rezultaty, zwłaszcza w scenach o burzliwych namiętnościach. Pokazuje się, że co w Duse tak podziwiano, jest raczej własnością szczepu, tendencyą pewnej szkoły, nie osobistym jej i jak głoszono: u żadnej drugiej aktorki nie napotykanym przymiotem. Cały ten kierunek sztuki mimicznej, zasadzający się na jak najściślejszem zbliżeniu szczegółu każdego do prawdy w życiu, jest tylko wynikiem coraz więcej rozpowszechniającego się błędu w pojmowaniu sztuki wszelkiej, jako kopii natury.

(Dokończenie nastąpi).

—r—n.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Austro-Węgry i Bułgarya. Według doniesienia *Politische Correspondenz* w dniu 9 b. m. doprowadzono do końca rokowania handlowo-polityczne pomiędzy Austro-Węgrami a Bułgaryą i zamknięto je wymianą not pomiędzy hr. Kalnokym a Stoiłowem. Bułgarya, która zasadniczo uznała austro-węgierskie stanowisko w kwestyi akcyzowej, zaznaczyła jednak, że nie może się obejść bez tych dochodów. Austro-Węgry były gotowe finansowe stosunki Bułgaryi o ile możności życzliwie uwzględnić, a zarazem wydawało się rzeczą pożądaną wobec niebawem nastąpić mającego upływu prowizorycznej umowy, obowiązującej do końca grudnia 1896 roku, ubezpieczyć ciągłość stosunków z Bułgaryą zapomocą ustalenia podstaw dla ostatecznej ugody. Wobec tego zgodzono się na, o ile możności, jak najprędsze podjęcie i ukończenie rokowań w sprawie ostatecznej umowy handlowej, a to na podstawie najwyższego uprzywilejowania z utrzymaniem obecnego systemu ceł wartościowych, mianowicie dotychczasowej stopy $10^1/_2$-procentowej do końca grudnia 1896 r., a następnie 14-prc., przyczem za wspólnem porozumieniem do niektórych artykułów zastowane będą wyższe lub niższe stopy. Bułgarya otrzymuje upoważnienie do objęcia akcyzą pewnych artykułów, pod warunkiem zastosowania jej na prowenieneye wszystkich krajów i równoczesnego opodatkowania produkcyi krajowej; wysokie przytem stopy akcyzowe w zastosowaniu do artykułów szczególniej interesujących austro-węgierski handel i niektóre inne zbyt ostre bułgarskie akcyzy zostaną zniżone z chwilą wprowadzenia w życie ostatecznej umowy handlowej. Nowa umowa handlowa wejść ma w życie z początkiem roku 1896 i obowiązywać będzie aż do końca roku 1903.

Koleje w Rossyi. Według statystycznych dat w pierwszym miesiącu, w ciągu którego zaczęła obowiązywać na kolejach w Rossyi nowa taryfa pasażerska, ogólny ruch pasażerów na całej sieci kolei skarbowych powiększył się o 2·5 prc., zysk zaś o 1·5 prc. Ruch powiększony dał się uczuwać na kolejach: libawsko-romeńskiej, bałtyckiej, mikołajewskiej i południowo-zachodniej, a natomiast pewne zmniejszenie na kolejach: moskiewsko-kurskiej, ekaterynenskiej i terespolskiej, gdzie pasażerowie głównie przejeżdżają *transito*, a więc biletów na stacyach nie wykupują.

Kolej warszawsko-wiedeńska z chwilą wprowadzenia letniego rozkładu biegu pociągów, ustanowiła jeden pociąg z wagonami czwartej klasy do Granicy, Sosnowca i Aleksandrowa. Korzystanie z wagonów czwartej klasy zawisło wszakże od warunku, aby zebrała się partya pasażerów przynajmniej z 40 osób, jadących do tej samej stacyi.

Ruble papierowe. *Rusk. Wied.* donoszą, że rossyjskie bilety kredytowe dziesięciorublowe mają być wkrótce zmienione.

Targ zbożowy.

Lwów, 13go maja: pszenica 7·90 do 8·20 zł., żyto 6·80 do 7·20, jęczmień browarny 5·80 do 6·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, owies 5·80 do 6·50, rzepak 9— do 10·—, groch —·— do —·—, wyka 5·80 do 7·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·40 do 5·75, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·80 do 9·90, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan — jak donosi depesza — powrócił wczoraj rano z Poli do Wiednia. Przed odjazdem z Poli wystosował Monarcha do komendanta marynarki, admirała br. Sternecka Najw. pismo odręczne, w którem w podniosły sposób daje wyraz Cesarskiego uznania dla rezultatów, osiągniętych przez c. i k. marynarkę z równą znajomością rzeczy i poświęceniem we wszystkich działach służby. Zaszczytne słowa Najj. Pana znajdą gorący odgłos w sercach marynarzy.

Tuż przed samym odjazdem z Poli, przybył Najj. Pan do kasyna wojskowego pułku piechoty nr. 97 i spożył śniadanie w gronie oficerów. Podczas uczty wniósł Monarcha toast na cześć pułku a następnie wpisał Swe Najw. Imię do księgi pamiątkowej. Jak depesze donoszą, entuzyazm oficerów nie da się opisać.

Odjazd Monarchy z Poli odbył się równie uroczyście jak przyjazd. Najj. Pan nadał wyższym oficerom marynarki i inżynierom, oraz budowniczym, którzy byli zatrudnieni przy budowie statku „Monarcha" odznaczenia, oraz polecił rozdać: załodze statku „Miramar" jako gratyfikacyę 650 zł. a załodze statku „Pelikan" 450 zł. Wszycy podoficerowie, którzy kierowali działami okrętowemi — było ich 181 — oraz sześciu podoficerów portu Verudella, otrzymali po dukacie. Także załoga łodzi galowej i członkowie orkiestry otrzymali gratyfikacye.

Członkowie Najw. Domu, obecni w Poli, odjechali ztamtąd również w sobotę.

Najj. Pani, jak zapewnia *Fremdenblatt* — uda się w tym roku na kilka tygodni do kąpiel w górnych Węgrzech. Doniesienie zatem pewnego dziennika, że Najj. Pani uda się do Karlsbadu, nie odpowiada rzeczywistości.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania powróci w dniu 16 b. m. z dłuższej podróży do Wiednia i uda się z Mödlingu do Laxenburgu.

Książę Ferdynand bułgarski przybył w piątek po południu do Wiednia. Książę zabawi w Wiedniu tylko krótki czas a wyłącznym powodem pobytu jego w stolicy Monarchii jest potrzeba zasięgnięcia porady powag lekarskich z powodu newralgicznego cierpienia, które daje się księciu odczuwać.

Ambasador niemiecki hr. Eulenburg, ukończywszy kuracyę w Karlsbadzie, wrócił w sobotę do Wiednia i objął na nowo ster ambasady.

W skład niemieckiej deputacyi wojskowej, która — jak to już donosiliśmy — przybędzie do Wiednia w dniu 15 b. m. z księciem Albrechtem pruskim na czele, ażeby z polecenia cesarza Wilhelma wręczyć Najj. Panu pruską laskę marszałkowską, wchodzą: szef sztabu generalnego Schlieffen, obaj cesarscy adjutanci skrzydłowi, pułkownicy Deines i Scheele, tudzież pułkownicy pułku grenadyerów gwardyjskich, oraz pułku huzarów imienia Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Na cześć niemieckich gości powtórzona zostanie tegoroczna parada wiosenna.

Książę Leopold bawarski wyjechał w sobotę wieczorem z powrotem z Wiednia do Monachium.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego po załatwieniu szeregu petycyj, pomiędzy którymi znajdowała się także petycya miasta Lwowa o ulgi podatkowe dla 10 milionowej pożyczki — prowadzono dalej obrady nad podatkiem osobisto-dochodowym.

Z Budapesztu donoszą do *Fremdenblattu*, że w sobotę po południu odbyła się tam trzygodzinna konferencya ministeryalna, wskutek której ministrowie bar. Bánffy i bar. Josika wyjechali w sobotę wieczorem do Wiednia.

Wobec rozszerzanych przez niektóre dzienniki pogłosek, zapewnia *Agencya Stefaniego* ze źródła bezwzględnie zasługującego na zaufanie, że kardynał Rampolla w sprawie znanej noty Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Kálnoky'ego do barona Bánffy'ego, ani nie wniósł u c. i k. ambasadora hr. Rewertery żadnych reklamacyj, ani nie prosił o wyjaśnienia. *Fremdenblatt* ogłasza także rzymski telegram *Agencyi Stefaniego*, według którego nieuzasadnioną jest wiadomość, jakoby Ojciec św. otrzymał pismo Najj. Pana w sprawie nuncyusza Agliardiego.

W opozycyjnych kołach węgierskich utrzymują, że przy rozprawach kościelno-politycznych w Izbie magnatów, które ewentualnie jutro mają się zacząć, pozostanie rząd w mniejszości, o wiele znaczniejszej niż ostatnim razem. Według pogłosek, o których telegrafują z Budapesztu do *Presse*, skrajna lewica Izby posłów Sejmu węgierskiego zamierza z początkiem bieżącego tygodnia wykonać w Izbie nowy i wzmocniony atak przeciw prezesowi ministrów br. Banffy'emu. Pewien członek tego stronnictwa miał być w piątek przyjęty przez msgr. Agliardi'ego i wystąpi z sensacyjnemi odkryciami, które rzekomo uczynią stanowisko br. Banffy'ego niemożliwem. Podróż br. Banffy'ego do Wiednia miała na celu uprzedzić atak opozycyi.

Komisya parlamentu niemieckiego obradująca nad wnioskiem hr. Kanitza odbyła w piątek trzecie swe posiedzenie. Dep. Kardorff zażądał, aby rząd w razie odrzucenia wniosku Kanitza nałożył na zboże dowozowe do Niemiec, od 1 lipca r. b. aż do uregulowania waluty, cło dodatkowe wynoszące 3.50 mr. na centnar podwójny. W dalszym ciągu obrad motywował hr. Kanitz po raz już drugi w komisyi swój wniosek, starając się dowieść, że da się on w praktyce przeprowadzić. Dalsze obrady jako też głosowanie nad wnioskiem dep. Kardorffa odroczono do przyszłego posiedzenia.

Komisya parlamentarna obradująca nad projektem opodatkowania browarów, przyjęła na piątkowem posiedzeniu 18 głosami przeciw 7 cały projekt ze zmianą proponowaną przez centrum, Koło polskie, zachowawców i narodowo-liberalnych.

Emigracya z Niemiec za morze zmniejsza się stale. Roku zeszłego wyjechało przez Hamburg w miesiącu kwietniu za morze 4511 osób, w kwietniu r. b. zaś tylko 3389.

W Petersburgu ogłoszono ustawę, zabraniającą zagranicznym poddanym i osadnikom oraz tym, którzy przesiedlają się z Królewstwa polskiego (ustawa mówi o „guberniach kraju przywiślańskiego") nabywania w guberniach wołyńskich na własność nieruchomości poza obrębem miast oraz prawa posiadania i użytkowania nieruchomości, o ile prawa te są rezultatem umów dzierżawnych. Postanowienia te nie tyczą się osób, które przed wydaniem ustawy osiedliły się na Wołyniu. Umowy przeciwne postanowieniom ustawy, będą sądownie unieważnione a zawierający je mogą być wydaleni.

W Kopenhadze miano oficyalnie zapowiedzieć przyjazd cara i carowej na dłuższy pobyt w połowie czerwca, po powrocie króla Chrystyana z Wiesbadenu.

Rossyjski następca tronu odpłynął w czwartek na jachcie „Północna gwiazda" z Algieru do Pireus.

W Belgradzie ogłosił w sobotę dziennik urzędowy sankcyonowaną przez króla Aleksandra ustawę o rocznych apanażach w kwocie 360.000 zł. dla króla Milana, oraz ustawę, uznającą na podstawie uchwały skupczyny wszystkie akta rządowe, przedsięwzięte od d. 21 maja z. r. począwszy, jako legalne.

Sesya parlamentu rumuńskiego zamknięta została w sobotę.

Osservatore Romano ogłasza krótkie pismo Ojca św. do wszystkich wiernych, w którem Papież zaleca, aby podczas dziewięciodniowego nabożeństwa i w tygodniu Świąt Zielonych wierni prosili Ducha św. o zupełną zgodę między wszystkimi katolikami i o powrót dysydentów do religii katolickiej.

Z Sewilli donoszą, że księcia Orleanu przewieziono ztamtąd do Sant' Elmo.

Z Paryża telegrafują, iż w tamtejszych kołach oficyalnych podzielają gorąco objawy zadowolenia z powodu, iż dymisya hr. Kalnoky'ego nie została przyjęta. Hr. Kalnoky — podnoszą tam — położył około pokoju w Europie zbyt wielkie zasługi, aby ewentualność jego ustąpienia mogła być obojętną dla polityki francuskiej, dążącej również do tego samego celu pokojowego.

W Bordeaux, ministrowie francuscy dla handlu i sprawiedliwości Lebon i Trarieux, dokonali w sobotę otwarcia urządzonej tam wystawy. Podczas bankietu, wydanego przez komitet wystawy na cześć prezydenta ministrów Ribota, wygłosił on mowę, w której dał pogląd na dotychczasową działalność gabinetu. Mowę przerywano kilkakrotnie oklaskami.

W miejsce Persianiego, który niedawno przeszedł w stan spoczynku, mianowany został posłem rossyjskim w Belgradzie dotychczasowy poseł rossyjski w Meksyku br. Roza.

W Amsterdamie otwarto w sobotę oficyalnie powszechną wystawę światową.

Stan zdrowia sekretarza stanu dla spraw zagranicznych w Unii północno-amerykańskiej, Greshama, pogorszył się. Chory traci widocznie siły a występują także objawy malaryi.

Wicekrólem Formozy i głównokomenderującym wojskami japońskimi na tej wyspie, mianowany został wicehrabia Kabayama. Udaje się on tam, aby wyspę odebrać od Chińczyków i zaprowadzić japońskie rządy, w najbliższym czasie w otoczeniu wielkiej świty.

Posłem japońskim w Chinach mianowany został wicehrabia Enomoto.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 maja. Najj. Pan powrócił wczoraj zrana z Poli do Lainz. O godzinie 1 w południe przyjmował Najj. Pan na zamku w Lainz hr. Kalnokyego na dłuższej audyencyi. Po południu o godz. 5 przybył Najj. Pan do zamku cesarskiego w Wiedniu, gdzie przyjął ministra *a latere* bar. Josikę i prezesa gabinetu bar. Banffyego, poczem powrócił do Lainzu.

Prezes gabinetu węgierskiego, baron Banffy, wyjechał wieczorem do Budapesztu.

Budapeszt, 13 maja. *Budp. Corr.* donosi: Br. Banffy złożył Najj. Panu na audyencyi wyczerpujące sprawozdanie o sytuacyi. Najj. Pan zastrzegł sobie wydanie ostatecznej decyzyi. Wobec tego merytoryczna odpowiedź na interpelacyę Helfy'ego ulegnie odwłoce. Ustanowione dotychczas porządki dzienne dla pełnych posiedzeń Izby deputowanych i Izby magnatów sejmu węgierskiego nie ulegną zmianie.

Budapeszt, 13 maja. Zaprzeczając odmiennym pogłoskom, zapewnia *Budapester Corr.* stanowczo, że bar. Banffy podczas audyencyi u Najj. Pana nie miał sposobności przedłożenia ani na piśmie, ani ustnie prośby o dymisyę.

Paryż, 13 maja. Wczoraj odbył się wielki bankiet w hotelu „Continental" z okazyi imienin księcia Orleańskiego. W bankiecie wzięło udział 500 uczestników; między innymi wszystkie znakomitości z obozu monarchistów. Zebrani na bankiecie uchwalili wystosować do księcia Orleanu adres, wyrażający niezachwiane przywiązanie do monarchii narodowej, oddanie się jej zupełne i wierność.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 maja 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 86·10, Węgierskie akcye kredytowe 459·—, Akcye anglo-austryackie 172·70, Akcye banku Union 331·50, Akcye kolei Południowej 103·87, Losy tureckie 83·40, Akcye kolei państwowej 427·20, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 328·50, 4-prc. galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·25, Akcye tytoniowe 241·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·50, Akcye kolei Elbetal 293·50, Akcye banku dla krajów koronnych 280·50, 4-prc. węgierska renta złota 123·—, Akcye banku związkowego 165·30, Rubel papierowy 1·31·75, Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemskie 554·—, Kredyty 399·75, Rimamurania 277·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 11 maja 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15·80 do 15·90 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·48 do 7·50 zł. Berlin: pszenica na maj 149·75 zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

† Za duszę śp.
ANDRZEJA KOCHANOWSKIEGO
odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
w kościele OO. Bernardynów we środę 15 maja o godzinie 9 rano, na które rodzina zaprasza [...]wnych, przyjaciół i znajomych

Ważne dla rolników!

Wielokrotnie prace chemików jakoteż i do[...]świadczenia czynione przez zawodowych rolnik[ów] stwierdziły, że gips asymilowany przez liście kon[i]czyny podwaja jej plon i jest jedynym czynnikie[m] do rozwoju i wzrostu tej rośliny niezbędnie potrz[e]bnym. Pora obecna jest najodpowiedniejszą do [za]stosowania tego środka, zwłaszcza, że przez posuch[ę] rośliny te bardzo ucierpiały i nie rokują bogaty[ch] zbiorów paszy, której brak rok rocznie dotkliw[ie] czuć się daje.

Fabryka gipsu Józefy Franz i Synów we Lw[o]wie posiadająca składy przy ul. Rzeźnickiej l. [...] wyrabia gips specyalnie do tego celu używany, sprzedaje 100 klgr. w stanie sproszkowanym loco stacya Lwów po 85 ct. Worki dostarcza kupując[y] lub na żądanie fabryka, doliczając za sztukę po [...] ct. Gipsu nawozowego potrzeba na morg 150 klg. a najkorzystniej siać takowy rano na rosę.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczo[ne]go Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, je[st] otwarta codziennie od godziny 10 rano [do] godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby k[o]sztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszedni[e] 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do [...] z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; [...] wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 p[o] południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13. maja 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	—	223	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	331	—	335	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	450	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	80	101	50
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	—	98	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	40	99	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	70	101	40
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	50	99	20
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	70	5	80
Napoleondor	9	65	9	75
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	38.—
„ „ papierowy	1	31.—	1	32.—
100 marek niemieckich	59	50	60	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 maja 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.45	101.65
luty-sierpień	101.30	101.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.40	101 60
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.75	152.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	158.25	159.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	163.75	164.75
„ „ 1864 po 100 zł.	199.75	200 50
„ „ 1864 po 50 zł.	199.75	200 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	159.75	160.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.85	124.05
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.50	101.70

2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).

Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.60	99.50

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	171.—	172.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	399.—	399.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	888.—	892.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	280.50	281.—
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1079.—	1083.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	576.—	578.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3640.—	3650.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	323.—	330.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	141.75	142.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	211.—	211 75

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.30	122.30
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100 70
„ „ „ „ „ 3. pr.	118.60	119.10
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 50	119.30
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.10	101.90
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.20	102.20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.10	95.[...]
z r. 1884	99.50	100.[...]
z r. 1866	—.—	—.[...]
z r. 1872	—.—	—.[...]
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.50	111.[...]
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	150.—	150[...]

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.[...]
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.[...]
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	150.[...]
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.[...]
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.85	28.[...]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.[...]
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63.—	65.[...]
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.50	59.[...]
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.60	18.[...]
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.25	11.[...]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.50	25.[...]
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.[...]
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.[...]
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.[...]
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.[...]
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.[...]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.[...]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.[...]

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.[...]
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.[...]
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.[...]
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.[...]
Londyn za 10 ft. szt.	122.20	122.[...]
Paryż	48.42.5	48.[...]

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.75 —	5.77[...]
„ pełnej wagi	5.73.—	5.75[...]
Korona	—.—.—	—.[...]
20-frankówka	9.68.5—	9.70[...]
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.[...]
Talar związkowy	—.—.—	—.[...]
Srebro	—.—.—	—.[...]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8430 (3369 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Uszera Schiffa w kwocie 75 zł. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 559 gminy katastralnej Leżajsk objętej dłużniczki Katarzyny Szepelak względnie jej nieobjętej masy własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 14 maja i 18 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania stanowić będzie kwotę 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, 31 grudnia 1894.

L. 706 (3336 1—3)

C. k Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Pojego w Krakowie w kwocie 33 zł. aw z pn. odbędzie się dnia 24 maja 1895 i 27 czerwca 1895 każdym razem o gd. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności wyk. hip l 246 ks gr. gł. Frysztak objętej, we Frysztaku położonej, Salomona Landera własnej.

Cena wywołania wynosi 150 zł. aw.

Wadyum 15 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będzie sprzedaną.

Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w kancelaryi tut. sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator Abraham Rossler z Frysztaka.

Frysztak, dnia 8 marca 1895.

L. 415 (3343 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Ignacego Wildfeuera w kwocie 16 zł. 43 ct aw. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 633 w Ochotnicy położonej, whl. 8 objętej, Barbary Węglarczyk własnej a mianowicie na dzień 17 maja i 21 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano w Krościenku.

Cena wywołania 357 zł. 30 ct. aw.

Wadyum 36 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. Marcelego Gorączkę.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 24 marca 1895.

L. 3669 (3337 1—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Eimera w kwocie 15 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 24 maja 1895 i 21 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż 12/80 części realności wyk. hip. l. 241 ks. gr. Frysztak objętej we Frysztaku położonej, Katarzyny Hnatowicz własnej.

Cena wywołania wynosi 866 zł. 25 ct. austr. wal.

Wadyum 86 zł. 62½ ct. aw.

Na pierwszym terminie części realności tej tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będą sprzedane.

Inne warunki licytacyjne. jakoteż wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w kancelaryi tut. sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator c. k. not. p. Franciszek Stenzel z Frysztaka.

Frysztak, dnia 31 grudnia 1894.

L. 3790 (3235 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż ciała hipot. wyk. hip. l. 244 gminy Żulice objętego dłużnika Wasyla Olejnika syna Iwana własnego, w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Józefa Völpel w dniu 11 czerwca 1895 i na dniu 10 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie to ciało hipoteczne za cenę wywołania t. j. cenę szacunkową 200 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedane zostanie.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 19 lutego 1895 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego na sprzedać się mającem ciele hipotecznem prawa rzeczowe nabyli, lub którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny uchwała rozpisująca licytacyę a dalsze uchwały w sprawie niniejszej zapaść mające, wcale lub też wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono adw. dr. Kołaczkowskiego z zastępstwem adw. dr. Wittlina w Złoczowie.

Złoczów, 16 marca 1895.

L. 4742 (3166 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 100 zł. z pn. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności lwh. 8 ks. gr. gm. kat. Uniszowa objętej małol. Hermana, Leji, Mechla, Seka, Mirly, Senty i Judy Schlengerów własnej, w dniach 12 czerwca 1895 i dnia 10 lipca 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Jan Poznański z Mniszowy.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sąd.

Tuchów, 10 lipca 1895.

L. 1776 (3249 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości tarnowskiej kasy oszczędności 300 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 12 czerwca i 17 lipca 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 171 gminy Miechowice wielkie objętej Maryanny Żurkowej własnej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 23 marca 1895.

L. 1287 (3270 2—3)

Dnia 11 czerwca 1895 i dnia 9 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym B. nr. 9 przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Arona Birkena w Ujkowicach położonej wyk. hipot. 5 objętej na rzecz i w sprawie firmy Umrath & Comp. pto 30 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 631 zł. a. w.

Wadyum 10 prc

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Niemczyński z substytucyą adw. dr. Łużeckiego.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Przemyśl, 29 marca 1895.

L. 4308 (3294 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia trzech rat po 25 zł. 50 ct. i resztującego kapitału 580 zł. 77 ct. wa. z przyn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefa Baranickiego Piotra w Kołomyi pod Nr. 137$^{3}/_{4}$ położonych wykazami hip ll. 16 i 546 ks. gr. dla III dziel. objętych w dwóch na dzień 11 czerwca 1895 i na dzień 16 lipca 1895 każdym razem na godzinę 10 przed poł. w B IX wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za, lub powyżej ceny wywołania tj. realności whl. 16 III dz. w kwocie 242 zł. 18 ct. a realność whl. 546 III dz. w kwocie 1001 zł. 40 ct. w. a., na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 24 zł. 22 ct., względnie 100 zł. 14 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczone realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Daniłowicza został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 6 kwietnia 1895.

L. 1926 (3250 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tarnobrzeskiej kasy oszczędności 88 zł. 1 ct z pn. odbędzie się tutaj dnia 12 czerwca i 17 lipca 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 5 gminy Żelazówka objętej, Leona Jakusa własnej.

Cena wywołania 1025 zł.

Wadyum 102 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 23 marca 1895.

L. 687 (3165 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 700 zł. z pn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności w Gromniku lwh. 7 i 8 objętej pierwszej Jakóba i Drobne Schmerców a drugiej Jakóba Schmerca własnej w dniach 12 czerwca 1895 i 10 lipca 1895 każdym razem o 10 godz. rano.

Cena wywołania dla realności lwh. 7 wynosi kwotę 400 zł., a dla realności lwh. 8 kwotę 1000 zł., wadyum ad 1, 40 zł., ad 2, 100 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej. Kuratorem dla wierzycieli późniejszych, lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Jan Krajcher z Gromnika.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 10 lutego 1895.

L. 1112 (3307 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 27 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość. w tut sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 291 gm. kat. Kudryńce objętej, dłużnika Mendla Wechselblatta własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 28 maja 1895 i dn. 2 lipca 1895 o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. not. Józef Zubek w Mielnicy.

Wadyum wynosi 80 zł.

Mielnica, 24 lutego 1895.

L. 12361 (3305 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Samuela Engelharda dłużnej kwoty 49 zł z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 5 czerwca i 8 lipca 1895 każdym razem o gd. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1/3 części realności wyk. hip. l. 36 ks. gr. gm. kat. Załuże objętej, dłużnika Mikołaja Simaka własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 201 zł. 67 ct. w. a.

Wadyum 20 zł. 17 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 25 grudnia 1894

L. 812 (3314 2—3)

Celem dobudowy magazynu augmentacyjnego i remizy dla wojskowości w Gródku odbędzie się w Magistracie król. wol miasta Gródka w dniu 24 maja 1895 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, które do godziny 12 w południe w tymże dniu do Magistratu wnosić można.

Cenę wywołania budowy magazynu augmentacyjnego i remizy stanowi kwota 6105 zł. 65 ct., od której chęć licytowania mający winni są do oferty dołączyć 10 prc. tytułem wadyum.

Bliższe warunki licytacyjne, plany i kosztorysy przejrzeć można w tutejszym Magistracie w godzinach urzędowych.

Magistrat król. wol. miasta.

Gródek, dnia 5 maja 1895.

L. 14 (3301 2—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Horna i tow. przeciw Ilkowi Bregin o zapłacenie kwoty 225 zł. odbędzie się dnia 10 czerwca 1895 i dnia 12 lipca 1895 każdym razem o godz 10 przed południem w biurze nr. 6 przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod lk. 36 w Chałupkach dusowskich położonego whl. 202 objętego, dłużnika Ilka Bregin własnego

Cenę wywołania stanowi kwota 313 zł. 50 ct.

Wadyum zaś 33 zł. aw.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. Skalę w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Kormosza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 14 marca 1895.

L. 8169 (3298 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Jordana w sumie 1500 zł. wa. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl 482 ks. gr. gm. Strusina objętej prawem własności do Florentyny Wyszkowskiej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 11 czerwca 1895 i 9 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 9244 zł. 60 ct. aw., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 925 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu obwodowego.

Tarnów, 25 kwietnia 1895.

L. 717 (3251 2 3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości dąbrowskiego Towarzystwa zaliczkowego 177 zł. 70 ct. z pn. odbędzie się tutaj dnia 12 czerwca i 17 lipca 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 17, 106 i 103 gm. Wietrzychowice objętych, Jana Biedrońskiego, Filipa Bratko, Michała Kabata własnych.

Cena wywołania 2618 zł., 200 zł., 350 zł. a. w.

Wadyum 262 zł., 20 zł., 35 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 26 lutego 1895.

L. 25974 (3151 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 135 zł. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 120 w Wicyniu położonej wedle wyk. hip. l. 202 gminy katastralnej Wicyń położonej a Sigala Idel własnej, w tutejszym sądzie w drodze relicytacyi na rzecz proszącej Gittli Olesker na dniu 14 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie a to nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Łuka w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1894.

L. 2346 (3194 2—3)

W dniach 14 czerwca i 15 lipca 1895 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Ołeksy Błyzniuka syna Ili własnej pod n. kons. 351 w Starych Kutach wyk. hip l. 103 objętej, na 1017 zł. 40 ct. wa. oszacowanej celem za spokojenia pretensyi Schajego Mehlera w kwocie 48 zł. 50 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 1017 zł. 40 ct. wal. austr.

Wadyum 102 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C k Sąd powiatowy.

Kuty, 4 marca 1895.

L. 5370 (3085 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w sumie 111 zł. 81 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 375 ks. gr. gm. Wierzchosławice objętej Wincentego Bąka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 14 czerwca 1895 i 16 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1500 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 150 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. delegow.

Tarnów, dnia 25 lutego 1895.

L. 1658 (3202 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 252 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1 i 63 gminy kat. Zawada lanck. objętych dłużników Wojciecha i Antoniego Florkowskich względnie Stanisława Cierniaka własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 18 czerwca i 18 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony Michał Zieja sekretarz w Wojniczu.

Wadyum wynosi 274 zł., względnie 32 zł.

Wojnicz, dnia 10 kwietnia 1895.

L. 790 (3140 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 14 czerwca i 15 lipca 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Anny Katz w kwocie 170 zł. 98 ct. z przyn. licytacya realności objętej whl. 39 gminy Cecowa własnej śp. Jana Krasowskiego a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 60 zł.

Wadyum 10 procent ceny wywołania

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. adwokat dr. Kiniower w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 10 lutego 1895.

L. 13831 (3277 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 29 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 55 według wyk. hipot. 105 gminy Leśniowice Fedka Kutynycz syna Tymka własnej na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia" w Pradze pto 424 zł. 70 ct. z pn.

Cena wywołania 3330 zł.

Wadyum 333 zł.

Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 30 września 1894 do hipoteki weszli lub którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanawia, się kuratorem adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 26 stycznia 1895.

L. 1324 (3272 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 58 zł. 21½ ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 10 czerwca 1895 i dnia 24 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności lwh. 40. całych realności lwh. 394 i lwh. 398, 1/6 części realności lwh. 443, 2/6 części realności lwh. 445 w Wieprzu dłużniczki Maryi Mazgajowej własnej.

Cena wywołania dla 1/2 realności lwh. 40 kwota 113 zł. 16 ct., dla realności lwh. 394 kwota 811 zł. 28 ct., dla realności lwh. 398 kwota 161 zł. 60 ct., dla 1/6 części realności lwh. 443 kwota 2 zł. 66 ct., dla 2/6 części realności lwh. 445 kwota 45 zł.

Wadyum 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest notaryusz Gajczak.

Andrychów, 12 marca 1895.

L. 966 (3304 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w celu zaspokojenia Meilech Wienera od Szymona Żmudy należącej się resztującej sumy 26 zł. 30 ct zostanie realność 15/56 części realności wyk. hip. l. 257 gm Przewrotne objętej Szymona Żmudy własne przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu na terminie dnia 27 maja 1895 i dnia 7 lipca 1895 każdym razem o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie sprzedane.

Cena wywołania 432 zł. 25 ct.

Wadyum 43 zł. 25 ct

Resztę warunków licytacyjnych w c. k. sądzie a wysokość podatków w c. k. Urzędzie podatk. gł. przejrzeć można.

Głogów, 19 marca 1895.

L. 1715 (3287 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadza celem wydobycia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Starym Sączu w kwocie 115 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej whl. 28 i połowy realności lwh. 133 gm. Moszczenica własnej na dniu 29 maja 1895 i na dniu 2 lipca 1895 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 2755 zł.
Wadyum 690 zł.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, 3 kwietnia 1895.

L. 13817 (3276 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 29 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hipot. 2027 i 4/12 a raczej 340/2108 części ciała tabularnego wyk. hip. l. 2152 objętych Józefa Sobolewskiego i spadkobierców ś. p. Karoliny Sobolewskiej własnych na rzecz Arona Perlbergera pto 300 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 223 zł. 83 ct.
Wadyum 23 zł.
Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Adolf Henze z Gródka.
C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, dnia 26 stycznia 1895.

L. 7034 (3273 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 192 zł. 66 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 10 czerwca 1895 i dnia 24 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 4/9 części realności pod l. 98 w Głębowicach położonej, dłużników Anny i Ludwiny Wnętrzaków własnej.
Cena wywołania 200 zł
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza Gayczaka w Andrychowie.
Andrychów, 7 grudnia 1894.

L. 1640 (3275 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 56 zł. 25 ct., 56 zł. 25 ct., 56 zł. 25 ct. i 1387 zł. 78 ct. wa. z pn odbędzie się dnia 4 czerwca 1895 i 26 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 107 ks. grunt. gminy Dolina dz. V objętej dłużników Markusa i Róży Redischów własnej.
Cena wywołania 6270 zł
Wadyum 627 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dolina, dnia 10 marca 1895.

L. 6784 (3271 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Michałowi Karczmarz i innym o zapłacenie kwoty 350 zł. odbędzie się dnia 10 czerwca 1895 i dnia 12 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 6 przymusowa sprzedaż realności w Hnatkowicach położonych a to:
a) whl. 47 ks. gr. Hnatkowice dawniej Jana Karczmarza obecnie tegoż spadkobierców Michała Karczmarza i Pazi Mielnik własnej,
b) whl. 106 gminy Hnatkowice objętej Pazi z Karczmarzów Mielnikowej własnej,
c) whl. 130 gminy Hnatkowice objętej Nussima Weissa własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota za whl. 47, 850 zł., za whl. 106, 200 zł., za whl 130, 50 zł., wadyum zaś 10% tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Baumfelda w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Schwarza.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze
Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.
Przemyśl, 13 marca 1895.

L. 1603 (3306 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 153 zł. 45.5 ct. wa z pn. na rzecz Wysokiego skarbu publiczną sprzedaż 3/12 części realności wykazem hipot. 395 gminy katastralnej Mosty wielkie objętej, do Józefa Horoszowskiego, Ryfki zamęż. Rottenberg i Mojżesza Horoszowskiego należącej, na dzień 15 maja 1895 i na dzień 19 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.
Cena wywołania 480 zł.
Wadyum 48 zł.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.
Mosty wielkie, dnia 30 marca 1895.

L. 5394 (3300 3—3)
C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realnosci w Piadykach położonej wedle wyk. hip. 12 tejże gminy, dłużnika Semena Biłaniuka własnej, na zaspokojenie pretensyi Oleny Biłaniuk w kwocie 76 zł. w dniach 28 maja 1895 i 28 czerwca 1895 zawsze o godz 10 rano.
Wadyum wynosi 34 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 3 lutego 1895 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców w ogóle dla tych, którymby uchwała licytację dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Zipsera z zastępstwem adw. dr. Krobickiego.
Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.
Kołomyja, 12 kwietnia 1895.

L. 16039 (3220 3—3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Skawie pod Jaroszowicami i Wadowicami w wadowickim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 27 maja 1895 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa
Koszta fiskalne budowli powyższych wynoszą: 7703 zł. 86 ct.
Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, ułożone ściśle według przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej a zatem 385 zł. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.
Oferent winien podać ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Oferty nie ułożone ściśle według wzoru, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytację, zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 1 maja 1895.

Wzór oferty.
(Stempel na 50 ct.)
mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać budowle wodne na rzece Skawie pod Jaroszowicami i Wadowicami za opustem . . . .
procentów od cen fiskalnych.
Warunki znam dokładnie i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.
Jako wadyum składam . . . . . .
w Wadowicach, 27 maja 1895.

Konkursa.

L. 32669 (3311 2—3)
Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Sieniawie obok Maksymówki w powiecie Zbaraskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. i z następującemi poborami:
a) płaca rocznych . . . . . 150 zł.
b) ryczałt kancelaryjny . . . 40 zł.
c) wynagrodzenie . . . . . 500 zł.
za codzienną jazdę posłańcą do Maksymówki i napowrót.
Podania należy wnieść najpóźniej do 17 maja br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 5 maja 1895.

L. 422 (3309 2—3)
Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Kołomyi wskutek śmierci śp. Ignacego Kraussa opróżnionej, jakoteż posady ck. notaryusza wskutek przeniesienia do Kołomyi opróżnić się mającej, rozpisujemy niniejszem konkurs po dzień 31 maja 1895, wzywając wszystkich kompetentów, by swe odnośne, należycie udokumentowane podania we właściwej drodze do tutejszej Izby wnieśli.
Z c. k. Izby notaryalnej.
Lwów, dnia 20 kwietnia 1895.

L. 32923 (3310 2—3)
Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Majdanie w sieniawskim, powiecie Jarosławskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.
z płacą rocznych . . . . . . 150 zł.
ryczałtem kancelaryjnym . . 40 zł.
i wynagrodzeniem . . . . . 260 zł.
za codziennego posłańca pieszego do Sieniawy i napowrót.
Podania należy wnieść najpóźniej do 19 maja br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 6 maja 1895.

L. 6877 (3334 1—3)
Magistrat król. miasta Tarnopola rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 10 marca 1895 r. konkurs na posadę elewa budownictwa przy tutejszym Magistracie z płacą roczną 600 zł. aw. i dodatkiem na mieszkanie w rocznej kwocie 120 zł. aw. i trzema pięcioleciami po 60 zł.
Warunki następujące:
1. Nieprzekroczony wiek 40 lat,
2. ukończone studya politechniczne a mianowicie przynajmniej jeden egzamin państwowy i świadectwa z rocznych egzaminów.
W braku kandydata z uzdolnieniem zawarowanem pod 2 może być udzieloną ta posada kandydatowi posiadającemu praktykę w zawodzie budowniczym i odpowiedne studya.
Termin wniesienia do 15 czerwca 1895 r.
Magistrat król. miasta
Tarnopol, dnia 10 maja 1895.

(3333)
Celem obsadzenia dwóch posad konduktorów drogowych z płacą roczną 540 zł. i dodatkiem na mieszkanie 120 zł., ogłasza się niniejszem konkurs.
Należycie udokumentowane podania wnosić należy do Prezydyum Magistratu do dnia 31 maja b. r.
Prezydyum Magistratu kr. st. m.
Lwów, 9 maja 1895.

L. 298 (3350 1—3)
Przy c. k. Państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada rzeczywistego nauczyciela dla nauk budownictwa technicznych (inżyniera).
Do powyższej posady przywiązana jest roczna płaca 1200 zł., dodatek aktywalny IX kl. rangi 300 zł. i 5 dodatków pięcioletnich po 200 zł.
Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni podania, ostemplowane należycie i wystosowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia wnieść na ręce Dyrekcyi zakładu najpóźniej do dnia 4 czerwca 1895, z dołączeniem metryki urodzenia, curriculum vitae, świadectw z ukończonych studyów, egzaminów i praktyki.
Lwów, 12 maja 1895.
Dyrekcya c. k. Państwowej Szkoły przemysłowej.

L. 1621/pr. (3348)
Celem obsadzenia posady rewidenta rachunkowego w IX klasie rangi ewentualnie posady oficyała rachunkowego w X klasie rangi i posady asystenta rachunkowego w XI klasie rangi przy Departamencie rachunkowym c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu z systemizowanymi poborami służbowymi.
Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, w przeciągu czterech tygodni w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k krajowej Dyrekcyi skarbu.
W podaniach należy uwidocznić, czy i z którymi tutejszo krajowymi urzędnikami skarbowymi, pozostającymi w czynnej służbie ubiegający się są spokrewnieni, lub spowinowaceni.
Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.
Lwów, dnia 9 maja 1895.

L. 9401 (3331 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń z językiem wykładowym ruskim w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie, na taką samą posadę w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu.
Do obu tych posad przywiązane są prawa i pobory służące nauczycielom szkół ćwiczeń w c. k. seminaryach nauczycielskich na mocy ustaw państw. z dn. 19 marca 1872 (Dz. u. p. Nro 28) i z d. 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nro 48)
Od kandydatów kompetujących o te posady wymaga się dowodów uzdolnienia na nauczycieli szkół wydziałowych z językiem wykładowym ruskim, dokładnej znajomości języka polskiego i dowodu odbytej przynajmniej pięcioletniej praktyki nauczycielskiej w szkołach publicznych.
Kandydaci, pełniący obowiązki nauczycielskie w publicznych szkołach ludowych i pragnący, ażeby spędzone w służbie dotychczasowej lata były im liczone na tej posadzie nie tylko do ogólnej ilości lat służby, ale też do przypisania dodatków pięcioletnich w myśl §§ 2 i 5 ust. państw. z dn 19 marca 1872 (Dz. u. p. Nro 28) mają w podaniach swoich wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do przyznania korzyści, dopuszczalnych w myśl § 5 tej ustawy.
Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta i w wykaz lat służby odbytej, należy wnosić do c. k Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem władz przełożonych najdalej do d. 15 maja 1895.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 23 kwietnia 1895.

L. 470 (3327 1—2)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Skałacie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:
I. Przy szkołach 5-klasowych mieszanych:
a) w Podwołoczyskach dwie posady starszych nauczycieli z płacą po 450 zł. i 10 procent dodatkiem na pomieszkanie,
b) posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł., 10 procent dodatkiem na pomieszkanie.
c) w Skałacie posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. 10 procent dodatkiem na pomieszkanie.
II. Przy szkołach jednoklasowych:
1) w Borkach małych z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia (6 korcy pszenicy, 10 korcy żyta, 9 k jęczmienia i 8 k. 30 g. hreczki) wartości 111 zł. 3 ct.
2) w Faszczówce z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia (7 korcy pszenicy, 8 k. żyta, 7 k. jęczmienia i 7 k. hreczki) wartości 94 zł. 40 ct.
3) w Kałabarówce z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia 3 korcy pszenicy i po 4 korcy żyta, jęczmienia i hreczki wartości 49 zł. 80 ct.
4) w Rożyskach z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia 4 korcy pszenicy, 8 k. żyta 4 k. hreczki i 4 k. 2 g. jęczmienia) wartość 68 zł. 16 ct.
5) w Sadzawkach z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia (6 korc. pszenicy, 6 k. żyta i po 6¼ k. jęczmienia i hreczki) wartości 84 zł. 10 ct.
6) w Orzechowcu, 7) Czermszówce, 8) Leżanówce, 9) Nowosiółce skał, 10) Panasówce z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.
Na posady nauczycieli starszych przy 5-klas. szkole w Podwołoczyskach będą mieć pierwszeństwo kandydaci (tki) z egzaminem wydziałowym
Kandydaci (tki) ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wykazać się uzdolnieniem do udzielania nauk w szkole ludowej w obu językach krajowych.
Podania wnosić należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 1 lipca 1895.
Skałat, dnia 8 maja 1895.
Przewodniczący c. k. Starosta.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17968 (3224 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Barącza, że uchwałą z dnia 6 kwietnia 1895 l. 17968 w sprawie galic. Kasy oszczędności przeciw niemu o 8800 zł. został dla tegoż kuratorem adw. dr. Soroń z zastępstwem adw. dra Starczewskiego ustanowiony.
Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Barącza, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, 6 kwietnia 1895.

L. 8919 (3268 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sporze wekslowym kasy oszczędności m. Tarnowa przeciw dr. Janowi Gaikowi z pobytu nieznanemu o 75 zł. dla dra Jana Gaika kuratorem adw. dr. Febusa Salomona z substytucyą adw. dra Ignacego Apfelbauma ustanowił.
Tarnów, 2 maja 1895.

L. 5719 (3261 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców niżej wymienionych, ażeby w przeciągu roku od daty tego edyktu do sądu tutejszego się zgłosili i deklaracyę przyjęcia spadku po zmarłych niżej wyszczególnionych osobach tem pewniej wnieśli, ile że inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie ze spadkobiercami, którzy się do spadku zgłoszą, tudzież z kuratorami spadkobierców niewiadomych, tym edyktem wezwanych:

Imię i nazwisko spadkodawcy	Dzień, miesiąc i miejscu skonu spadkodawcy	Data kodycylu	Nazwisko niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercy	Nazwisko kuratora spadkobiercy
Filip Smarz	15 grudnia 1885 Pstrążne	—	Fećko, Stefan i Maciej Smarze	Wanio Smarz
Paweł Sochor (syn Semana)	12 kwietnia 1892 Ług	—	Dańko, Mikołaj i Iwan Sochor	Konrad Fusiak
Stefan Płaskoń	9 grudnia 1890 Przysłup	8 grudnia 1890	Paweł Płaskoń	Michał Gluz
Paweł Ludwin	5 kwietnia 1888 Kryg	—	Bartłomiej Ludwin	Jakób Buś
Aleksander Ciciła	25 listopada 1888 Małastów	—	Leszko Ciciła	Aksenty Hliwa
Pantalermon Barna	3 grudnia 1892 Kunkowa	—	Anna Dzwończyk, Hnat i Wasyl Barna	Michał Barna
Akim Ryniawicz	1 marca 1893 Konieczna	28 lutego 1893	Ahafia i Ewa Ryniawicz	Jacko Spiak
Petro Kapeluch	15 kwietnia 1893 Przysłup	—	Wanio Kapeluch	Michał Gluz
Barbara 2o Spólnik	21 listopada 1892 Ropa	—	Maryanna Wierzbicka	Jan Kulka
Aftan Tarbaj	22 listopada 1892 Pętna	—	Teodozy, Paweł, Andrej i Dyonizy Tarbaje	Stefan Bajus adw. dr. Karol Neumann
Anna 2o Kec	24 marca 1893 Radocyna	10 marca 1893	Ilko Kulenicz	Michał Kec
Paraśka Łukaczyn	18 stycznia 1893 Smerekowice	—	Adamowicz Cypryan	Hryć Pupczyk
Maryanna 2o Zanowiak	8 listopada 1854 Rychwałd	—	Ozyf Hutnik, Wanio Zanowiak	Michał Pisarczyk
Agata Kmiecik	2 stycznia 1893 Amsterdam	—	Jan Kmiecik	adw. dr. Dziubczyński
Jakób Przybylski	16 marca 1893 Szymbark	—	Katarzyna i Józef Przybylscy	adw. dr. Stern
Andrej Kołtko	listopad 1890 Przegonina	—	Tekla Szewczyk	Iwan Tarbaj
Jan Feliks 2 im. Szufa	26 maja 1893 Gorlice	—	Balbina Szufówna	Józef Narkiewicz
Marcin Dzikowicz (syn Jakóba)	6 lutego 1894 Lipinki	3 lutego 1894	Józef Dzikowicz	Michał Krzyżak
Akim Michalik	25 listopada 1893 Pętna	—	Jacek, Stefan i Jędrzej Michalik	Petro Stopeń
Aksenty Zendran	13 stycznia 1894 Regetów niż	—	Epifan Zendran	Teodor Zendran
Jan Szczerba	18 maja 1894 Staszkówka	bez daty	Michał Szczerba, Paweł Szczerba	Józef Szczerba
Małgorzata 2o Przybylska	28 listopada 1893 Szymbark	25 listopada 1893	Józef Przybylski	adw. dr. Stern.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 28 kwietnia 1895.

L. 15589 (3299 2—3)

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Karola Czosnowskiego, aby w sprawie uporządkowania stanu tabularnego parceli grunt. l. kat. I w Pleszkowcach położonej na terminie na dzień 5 czerwca 1895 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym w biórze nr. 15 tutejszego sądu stanął, ileże w razie przeciwnym sprawa niniejsza z kuratorem ad actum dla niego ustanowionym, adw. dr. Zarzyckim z substytucyą adw. dr. Pohoreckiego w myśl ustawy przeprowadzoną będzie

Tarnopol, 23 kwietnia 1895.

L. 3378 (3303 2—3)

Uwiadamia się nieznaną z życia i pobytu Ruchlę Fradlę Goldman względnie jej nieznanych prawonabywców, że Feiwel Danziger i Selig Karawan wnieśli przeciwko Jakóbowi Herschowi Aksler i niej pozew o uznanie ich za właścicieli parceli budowlanej 205 czyli domu nr. 155 w Busku w skutek czego do rozprawy ustnej wyznaczono termin na dzień 6 czerwca 1895 o godz. 9 rano w biurze 2 a kuratorem ad actum dla niej względnie jej prawonabywców ustanowiono Jana Szumpetera z substytucyą dr. Małaczyńskiego w Busku.

Wzywa się więc Ruchlę Fradlę Goldmann względnie jej prawonabywców, aby pod rygorem skutków prawnych zgłosili się i podali swe środki obrony.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 31 marca 1895.

L. 11535 (3113 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu w sprawie egrekucyjnej Berla Broda przeciw Salamonowi Judenfreundowi a względnie tegoż spadkobiercom pto 100 zł. aw. z pn. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Reisli Thorn kuratora ad actum w osobie p. Franciszka Angielczykowskiego z Halicza, któremu tak uchwałę z 10 września 1894 l. 7751 w sprawie powyższej, jakoteż uchwałę z 10 września 1894 l. 2800 w sprawie spadkowej po Salamonie Judenfreundzie zapadłą a dla dopieroco wymienionej przeznaczoną doręcza.

Reislę Thorn wzywa się, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika sądowi wskazała, gdyż inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 26 kwietnia 1895

L. 3380 (3282 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia nieobecnemu Abrahamowi Janklowi dw. i. Flechnerowi, że przeciw niemu przez Dyrekcyę Trwarzystwa zaliczkowego w Radziechowie pozew o zapłacenie kwoty 70 zł. z pn wniesionym został.

Ponieważ miejsce pobytu Abrahama Jankla Flechnera nie jest wiadomem przeto ustanawia się dla niego kuratorem p. Piotra Bugla kandydata notaryalnego w Radziechowie i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 czerwca 1895 o godzinie 9 rano mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Radziechów, d. 17 kwietnia 1895.

L. 6355 (3128 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomem, że na żądanie Dawida Eli Bielera w Zbarażu zamieszkałego wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionego mu kwitu i wzywa się tych wszystkich, którzyby ten kwit przez ck. gł Urząd podatkowy w Tarnopolu dnia 7 listopada 1889 do art. 654 wystawiony na następujące obligacye a to: dwa zapisy spólnego długu państwa z 1 listopada 1868 Nr. 422771 i Nr. 561201 po 1000 zł. i 3 zapisy długu państwa król. węg. pożyczki w złocie z 11 maja 1881 l. A. Nr. 028243, l. A Nr. 035373 i l. A Nr. 4572 1089 po 100 zł. w. a. przez Dawida Elę Bielera jako kaucyę za kredytowany materyał tytoniowy w kasie c. k. gł. Urzędu podatkowego w Tarnopolu złożone, w rękach swych mieć mogli, aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia wygotowania edyktu takowy tutejszemu sądowi przedłożyli a to tem pewniej ileże w razie przeciwnym kwit ten za pozbawiony wszelkiej mocy uważanym będzie.

Tarnopol, 20 kwietnia 1895.

L. 1191 (3148 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej Sary, Rubin przeciw Abrahamowi Rubinowi o wpis prawa zastawu dla sumy 400 zł. z pn. na karcie C. połowy realności lwh. 202 i 1/4 części realności lwh. 337 ks. gr. gm. Jasło Abrahama Rubina własnych, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Rubina kuratorem adw. dr Pawłowskiego w Jaśle i wzywa go, aby dla strzeżenia swych praw udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Jasło, 2 marca 1895.

L. 2423 (3335)

List gończy.

Teofil Pajakowski pochodzący z Klimkówki powiatu Sanockiego, były zarządca szpitala powszechnego w Nowym Sączu, lat 37 liczący, religii rz. kat. wzrostu średniego, pociągłej twarzy, oczach burych, czarnych włosów, silnego czarnego zarostu na twarzy i brodzie, szczególne znamiona u tegoż palec średni u prawej ręki ma zgięty i bezwładny a nadto ma rupturę w wysokim stopniu, o zbrodnię przeniewierzenia obwioniony, zbiegł z Nowego Sącza w niewiadowym kierunku.

Na skutek wniosku c. k. Prokuratoryi rządowej z d. 16 marca 1895 l 309 wprowadzono przeciw temuż w ślad tut. sądowej uchwały z d. 19 marca 1895 l. 1587 śledztwo wstępne o zbrodnię przeniewierzenia, zarazem orzeczono areszt śledczy w ślad §§ 175, 2, 3 i 180 pk.

Wzywa się zatem wszystkie c. k. sądy i władze bezpieczeństwa o jak najrychlejsze wyśledzenie tegoż podsądnego, a w razie przydybania tegoż przytrzymanie go i odstawienie do tut. sądowych aresztów śledczych.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, d. 10 kwietnia 1895.

L. 22187 (3332)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie dodatkowo do ogłoszenia z dnia 30 marca 1895 l. 16474 umieszczonego w Gazecie lwowskiej z dnia 13 kwietnia 1895 Nr. 85 podaje do wiadomości, że ogłoszenie to odnosi się do firmy: „Bader et Reinhold" w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wpisanej

Lwów, 4 maja 1895

L. 3600 (3323 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Krzeptowskiego, iż na prośbę Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilznie z dnia 7 maja 1895 l. 3600 dozwolonem zostało celem zabezpieczenia pretensyi tegoż Stowarzyszenia w kwocie 110 zł. z pn tymczasowe zajęcie ruchomości Wojciecha Krzeptowskiego a rezolucya tutejszo sądowa w tym względzie na dniu 7 maja 1895 do l. 3600 zapadła doręczona została Tytusowi Bujnowskiemu notaryuszowi w Pilźnie jako kuratorowi dla Wojciecha Krzeptowskiego ustanowionemu.

Pilzno, dnia 7 maja 1895.

L. 104 (3315 1—3)

Dr. Ignacy Korner wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Mościskach.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 8 maja 1895.

L. 2732 (3372 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Hersza 2 im. Goldblatta, że w sporze drobiazgowym Hersza Pflanzgrabena przeciw niemu o 60 zł. z pn. kuratorem dla niego zamianował Karola Rampelta notaryusza w Sokołowie i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 17 maja 1895 godz 9 rano wyznaczył.

Sokołów, d. 8 kwietnia 1895.

L 4879 (3274 3—3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Ułomka, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie wniosło przeciw niemu pod dniem 4 kwietnia 1895 do l. 4879 pozew o zapłacenie kwoty 80 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 maja 1895 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Ułomka, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 19 kwietnia 1895.

L 2240 (3207 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu dr. Józefa Hauta, że w sprawie egzekucyjnej Schabse Flückera przeciw Mojżeszowi Aronowi Staubowi pto 19 zł. 83½ ct. aw z pn z powodu dozwolonej rezolucyą z dnia 11 grudnia 1894 l. 17308 intabulacyi z klauzulą § 822 ust. cyw. egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej sumy 19 zł. 83½ ct. w stanie biernym 1/3 części z połowy sumy 1400 zł. a. w. z pn. dotychczas na karcie C. poz. 5 wyk. hip. l. 120 ks. gr. gm. kat. Rzeszów obejmującego realność pod lk. 134 w Rzeszowie położoną do dr. Józefa Hauta należącą na rzecz i imię Beili Staub zaintabulowanej, ustanowił dla dr. Józefa Hauta kuratorem adw. dr. Uilerralla z substytucyą adw. dr. Fischlera i kuratorowi rezolucyę z dnia 11 grudnia 1894 l. 17308 doręczył.

Rzeszów, 13 marca 1895.

L. 25888 (3192 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Berla Weiglera, że celem zarządzenia doręczenia tusądowej uchwały z 14 października 1893 l. 21189 w sprawie egzekucyjnej wysokiego Skarbu Państwa przeciw Berlowi Weiglerowi i tow. pcto 58 zł. 96 ct. i dalszych w tej sprawie wydać się mającyah uchwał kuratorem dlań adw. dr. Binder z substytucyą p. adw. dr. Blausteina ustanowionym został.

Wzywa się zatem Berla Weiglera, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wymienił, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, 22 grndnia 1894.

L. 19911 (3223 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa w skutek prośby Izaka Ackermana de praes. 12 marca 1895 l. 14429 posiadacza książeczki wkładkowej galicyj. Kasy oszczędności Nr. 52500 na imię i nazwisko Izaka Ackermana opiewającej, której stan z 1 stycznia 1895 kwotę 15 zł. 94 ct. wynosił, ażeby tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowa na żądanie Izaka Ackermana za umorzoną uznaną zostanie.

Lwowie, dnia 20 kwietnia 1895.

L. 22266 (3225 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności Nr. 88699 na 100 zł. wa. opiewającej a na imię Leona Obiorek wystawionej, której stan z 1 stycznia 1895 wynosił 102 zł. 02 ct, ażeby rzeczoną książeczkę w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia w urzędowej Gazecie lwowskiej niniejszego edyktu temuż sądowi tem pewniej przedłożył, w przeciwnym razie bowiem takowa jako amortyzowana i nieważna uznana zostanie.

Lwowie, d. 27 kwietnia 1895.

L. 20193 (3121 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu tej treści z daty: Lwów dnia 19 września 1884 na zł. 250 wa. za trzy miesiące od daty zapłacisz Pan za ten Prima weksel na moje własne zlecenie kwotę dwieście pięćdziesiąt zł wa. wartość otrzymałem w gotówce wstawiam na rachunek bez zawiadomienia. Stanisław Platowski m. p. Pan Jan Mikołaj Minasiewicz we Lwowie Jan Mikołaj Minasiewicz m. p., ażeby rzeczony weksel w przeciągu 45 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej temuż sądowi temu pewniej przedłożył, ile że po upływie tego termiu takowy za amortyzowany i nieważny uznany zostanie.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1895.

L. 21921 (3267 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Meschulima Jahra, że na prośbę tutejszego Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu uchwałą tegoż c. k. sądu obwodowego z dnia 11 stycznia 1893 l. 129 dozwolono na intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 134 zł. z pn. w stanie biernym połowy pretensyi w kwocie 300 zł. na rzecz dłużnika Arona Karpena pod poz. 19 karty C. whl. 1357 ks. gr. Stanisławów Meschulima Jahra własnych, i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Eliaszowi Fischlerowi przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sdowi przedstawił.

Staniławów, 10 grudnia 1894.

L. 6761 (3232 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej c. k. Prokuratoryi skarbu im. rzym kat. kościoła w Kutach przeciw Grzegorzowi vel Kirkorowi Petrowiczowi pto 100 zł. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Grzegorza vel Kirkora Petrowicza adw. dr. p. Haczewskiego z substytucyą adw. dr. p. Kraśnickiego i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 20 kwietnia 1895 l. 6761.

Kołomyja, 20 kwietnia 1895.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne
walne zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rzeszowie odbędzie się we własnym lokalu przy ul. Trzeciego Maja w domu Wgo Zangena w Rzeszowie dnia 19 maja 1895 o godzinie 4 po południu z następującym porządkiem dziennym.

1. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej.
2. Wnioski członków.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie,, stow. zarej. z odpowiedzialnością ogr.

Rzeszów, 5 maja 1895.

Prezes: M. Geschwind.

Obwieszczenie. 664

W myśl uchwały Rady miasta z dnia 4 kwietnia 1895 r. Magistrat stoł. król. miasta Krakowa rozpisuje niniejszem publiczną ofertową licytacyę na **wykonanie kanałów w dzielnicy VI.** miasta, mianowicie w ulicach: Rakowickiej, Topolowej, Aryańskiej, Lubicz, Strzeleckiej i Kopernika, które w roku bieżącym budować się będzie. Do licytacyi dopuszcza się w myśl uchwały Sekcyi I. Rady miasta tylko autoryzowanych inżynierów, koncesyonowanych budowniczych i przedsiębiorców koncesyonowanych do tego rodzaju robót.

Ostemplowane i zapieczętowane oferty, opatrzone poświadczeniem kasy miejskiej, że wadyum w kwocie 1000 zł. a. w. złożono, należy złożyć do **dnia 21 maja 1895 godziny 12 w południe,** w Budownictwie miejskiem do rąk komisyi licytacyjnej.

Plany, przedmiary, warunki ogólne i szczegółowe budowy, przeglądać można między godziną 11 a 2 codziennie w budownictwie miejskiem, które także wszelkich wskazówek i wyjaśnień oferentom udzielać będzie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.
dnia 9 maja 1895.

Bilans Towarzystwa Wzajemnego kredytu w Dębicy
po dzień 31 grudnia 1894 r.

Stan czynny.	zł.	ct.	Stan bierny.	zł.	ct.
Kasa.	1886	85	Udziały członków . . .	33040	—
Pożyczki na weksle . .	197742	—	Wkładki na rach. bieżący	172614	82
„ „ skrypta . .	51158	—	Reeskont weksli w Banku austr.-węg.	20915	—
„ „ hipotekę . .	5000	46	Reeskont weksli w Banku krajowym	4940	—
Zaliczki procesowe . . .	319	—	Reeskont weksli w g. k. osz.	8460	—
			Dywidenda	1947	95
			Funeusz rezerwowy . .	5809	41
			Reporta bierne	2189	78
			Zysk	6189	35
	256106	31		256106	31

Rachunek zysków i strat.

Stan czynny.	zł.	ct.	Stan bierny.	zł.	ct.
Koszta administr. za r, 1894	2212	65	Uzyskana nadwyżk. w proc.	8402	—
Zysk	6189	35			
	8402	—		8402	—

Dębica, 10 stycznia 1895.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy:
Herman Weiss, Ks. Eugeniusz Wolski, Henryk Zauderer.
Komisya kontrolująca:
Dr. Zygmunt Bętkowski, Feliks Gajewski, Chaim Leibl.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.